

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Zychliński w Poznaniu.
Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyjne: Plac Wilhelmowski No. 4.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 45 sgr., w monarchoi pruskiej
3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 5 guldenów, w Niem-
czech 3 tal. 12 sgr., w Prusach 18 gr., w Anglii 1 f. 6 s.

W Wrocławiu: Kary & Prsedoeki, Schubrücke 7 i Jonke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Łowiu: T. Koohański, plac Maryacki L. 331. — W Szwajcaryi: Haasenstein & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłate): Librairie de Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Ploński, 14 Rue Commines. — W Brukseli: Bubols, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agenty doprzyjmowania ogłoszeń: Na całej Francji w Paryżu: pp. Havas, Laflitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie i M. i Wiedniu: Haasenstein i Vogler. — W Lipsku: Engelmann Fort

POZNAŃ, 4 lutego.

Jeden z korespondentów naszych berlińskich ważną przesyła nam wiadomość o zbliżeniu się wzajemnie Prus i Austrii za pośrednictwem dworu saskiego. Jednocześnie telegrafują z Wiednia, że w kołach dobrze poinformowanych zaręczają, iż hr. Belcredi podał się do dymisji, której wszakże dotąd cesarz nie przyjął. Oba doniesienia zdają nam się być w związku z sobą, wiadomo bowiem aż nadto, z jaką niechęcią rząd pruski spogląda na politykę wewnętrzną austriackiego ministra stanu i dla tego łatwoby nastąpić mogło, iż odnowienie stósunków przyjaznych pomiędzy Berlinem a Wiedniem, pociągnęłoby za sobą ustąpienie z gabinetu niemieckiego Prusom hrabięgo Belcredego. Z drugiej strony przecież żywny nadzieję, że cesarz Franciszek Józef nie da się wyprowadzić w pole i że świeże objawy zadowolenia ludności galicyjskiej, którego wiele znaczącym dowodem, jak słusznie podnosi nasz korespondent krakowski, było wspaniałe przyjęcie hr. Gołuchowskiego w Krakowie, utwierdzą go w przekonaniu, że droga obrona przez ministra stanu wiedzie Austrię na nowe tory, ku odzyskaniu dawniej potęgi niż w przeszłych kadencjach, w Galicji zaś w kilku okręgach, w których dawniej wybierano Stojurków wybrano tą razą Polaków. — Pogłosce, jakoby p. Beust zamierzał przeobrazić mającą się zebrać nadzwyczajną radę państwa w zwyczajny Reichsrath ścisłej, kreacji pana Schmerlinga, zaprzecza W. Abendpost o tyle, iż oświadcza, że podobny projekt nie był dotąd wniesiony w radzie gabinetowej.

Przechodząc od Austrii do sąsiednich Włoch, zapisujemy tu z przyjemnością, że stósunki pomiędzy obu państwami stają się coraz przyjaźniejszymi. Książę Humbert już w tym tygodniu oczekiwany jest w Wiedniu, gdzie dlań uroczyste spotkanie przyjęcie. — Projekt do prawa dotyczącego dóbr kościelnych nie tylko w Rzymie, jak o tem świadczy najnowsze odczytanie się Giornale di Roma, ale i w izbie włoskiej, jak telegrafują z Florencji, napotyka na trudności. — Mimo to zdaje się, że będzie w końcu przyjęty. — Memoriał księcia Gorczakowa, uzasadniający zerwanie przez Moskwę konkordatu z Stolicą Apostolską, którego pierwszą część podaliśmy już w Dzienniku, znajduje w korespondencji petersburskiej do Indép. belge gorliwego poplecznika, jakkolwiek fałszywe w nim zawarte każdy bestronny czytelnik na pierwszy rzut oka rozpoznaje. Ocenienie dokumentu tego odkładamy na później.

W kwestyi wschodniej żadna od dni kilku nie zaszła zmiana. Powstanie na wyspie Kandyi, wzburzenie umysłów w Tessalii i Epirze, oraz zbrojenie się Serbii, trwają nieprzerwanie. Z drugiej strony oświadczyła Wysoka Porta ponownie, iż z twierdzy białogrodzkiej nie ustąpi. Ważną jest wiadomość, iż Stany Zjednoczone wysyłają na Archipelag grecki flotę, z dwunastu okrętów wojennych złożoną. Nowy to dowód solidarności gabinetów waszyngtońskiego i petersburskiego.

Wszelkie doniesienia z Francji, które pod właściwą rubryką streszczamy, potwierdzają, że cesarz Napoleon szczerze myśli wstąpić na drogę wolności konstytucyjnych. Poglądki o objęciu teki spraw wewnętrznych przez pana

Ollivier utrzymują się uporczywie. — Wojska francuskie już na dniu 20. miały być gotowe do wymarszu z Mekyku. Położenie cesarza Maksymiliana jest, według najnowszych telegramów, coraz rozpaczliwsze. Ruch wyborczy w Prusach ożywia się z dnia na dzień bardziej. Warto zapisać, że arcybiskup kolonński wydał w ostatnim czasie okólnik do duchowieństwa swęj archidiecezyi, w którym wzywa kapłanów do wzięcia gorącego udziału w wyborach i wpływania na owieczki, by na posłów wybierali jedynie mężów wiernych Kościołowi.

Nowa odezwa komitetu wyborczego niemieckiego.

Centralny komitet wyborczy niemiecki ogłasza w obu tutejszych gazetach niemieckich i przez plakaty, prozlepiane na rogach ulic miasta naszego odezwę, w której się odwołuje do wyborców „prowincji Poznańskiej”; wzywa do jak najogólniejszego udziału w wyborach, a kończy wykrzyknikami: „Niech żyje nasza ojczysta prowincja, Poznańska, niech żyje nasza pruska, niech żyje nasza niemiecka ojczyzna!” Fakt tej odezwy jako dość naturalny ze stanowiska, które większość naszych współobywateli niemieckich względem nas zająć uznają za rzecz stosowną, pominielibyśmy może, przynajmniej na tem naczelnym piśmie naszego miejsca, gdyby komitet niemiecki był sobie oszczędził w swęj odezwie osobnej apostrofy do Polaków. Zapewniwszy „współobywateli wyznania katolickiego, iż mogą być pewni swych praw w nowym północno-niemieckim Związku, odzywa się jednakże komitet pomieniony dośłownie, jak następuje i do Polaków: „Współobywatele polskiej narodowości! Powiedziano wam (gdzie i kto! — Przep. red. Dzien.) że w nowym północno-niemieckim państwie, będzie wam odebrany wasz narodowy język i wasz narodowy obyczaj. Kto wam to powiedział, powiedział wam nieprawdę. Im większe jest państwo, tem więcej w niem miejsca dla najróżnorodniejszych narodowości, tem więcej szacunku wyznaje takie państwo dla każdej uprawnionej właściwości. Wierząc nam w północno-niemieckim państwie znajdującą prawa obywateli polskiej narodowości nie mniej opieki, jak prawa obywateli niemieckiej narodowości! — Nie zaprzeczając komitetowi centralnemu niemieckiemu prawa odzywiania się jak chce, gdzie chce i kiedy chce, do swoich wyborców, zapraszamy mu je przeciw stanowczo do raczenia nas podobnymi impertynencjami. Że nam na nie tak, jak na to zasługują a jakby dokładne i troskliwe wyswiecenie i rzeczy wymagało, odpowiadać wśród panujących tutaj stósunków prasowych niewolno, wiedzą zapewne autorowie powyższej odezwy nie mniej dokładnie od nas samych. Na zapewnienie odezwy komitetowej, „że prawa nasze będą szanowane,“ tyle tylko odpowiemy, że

dowody szacunku owych praw odbieramy już dzisiaj; w jakim zaś sensie? — niechaj sobie odpowiedzą autorowie komitetowych odezw sami. W obec zaręczenia zaś owych praw przez odezwę komitetu i uroczystęj inwokacyi: „Wierząc nam!“ zauważymy tylko z naszej strony, że choćby nawet odezwy komitetu nie był poprzedził ilustracyjny komentarz mów i wystąpień na odbytym tu przed kilku dniami zebraniu wyborców niemieckich, gwarancya praw naszych przez powagę w rodzaju „poznańskiego komitetu wyborczego niemieckiego,“ zdałaby nam się nieco problematyczną wartości, zwłaszcza gdy tyle innych, uroczystych, z poważniejszych źródeł i wśród poważniejszych okoliczności uroczyste głozonej rekojmii, nie wytrzymało w zastosowaniu do nas próby trwałości. Owo „Wierząc nam!“ odezwy komitetu niemieckiego wygląda nam w najłagodniejszym razie na mocne pomieszenie pojęć, na najdoskonalsze niezrozumienie własnego stanowiska. Czyż to rzeczą jakichś prowincjonalnych komitetów wyborczych gwarantować nam nasze prawa narodowe? Risum teneatis! — Kończąc naszych kilka słów odprawy, korzystamy zarazem z tej sposobności, aby przypomnieć wyborcom naszym, że dzień 12 lutego coraz bliższy; że obowiązek ich narodowy w dniu tym niewątpliwy a że jeżeli nic więcej, to wykazanie prawdy tutejszych stósunków narodowościowych, będzie rezultatem naszego, daj Boże, zwycięstwa!

Wiadomości urzędowe.

N. Pan raczył jenerałnemu lekarzowi sztabowemu armii dr. Grimm udzielić pozwolenie noszenia orderu św. Stanisława pierwszej klasy a burmistrzowi W. te w Stolupianach noszenia orderu św. Stanisława trzeciej klasy, nadanych im przez cesarza rosyjskiego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 1 lutego.

(... w.) Ostatnimi czasy dziwnym życiem rozgorzał nam stary i poczciwy Kraków, miasto zwykle ciche i ponure, ożywiło się, rozruszało, rozgorączkowało wiatami i iluminacyją. Objawy te zasługują tem więcej na uwagę, iż Kraków niezwykły się przedko entuzjazmować nie jestesmy skłonni do uniesień, bo cień; co pada z starego Wawelu na mury nasze, jak duch Banka stawa zwykle przy ucztach weselnych — krwawą przypominając nam przeszłość i niedoświadczając nam zapominać, czem jesteśmy... Tradycja jest większą potęgą, niż sądzimy, a Kraków ma tradycje, które jak dach ołowiany ciężą nad nim. Kraków nie jest tylko miastem polskim, lecz jest przedewszystkiem miastem tradycyi polskich, dla tego objawy jego uczuć i sympatyj sięgają dalej, niż zwykle manifestacye. Zdaje mi się, że myśl ta przewodniczyła głównie całemu przyjęciu, jakiego doznał w Krakowie przez dni kilka hr. Gołuchowski. Zdaje mi się, iż Kraków witał w nim więcej człowieka przyszłości, jak przeszłości; więcej zwiastuna nowego kierunku rządu, niż gubernatora Galicji; — że witał w nim przedewszystkiem Polaka, prze-

jętego najlepszymi chęćmi dla kraju, którego wysokie stanowisko może silny na kraj i jego przyszłość wpływ wyrzucić... Sympatye, objawiane w Krakowie hr. Gołuchowskiemu, przeznaczone były głównie dla Wiednia... i daby Bóg, aby w Wiedniu zostaly należycie pojęte i ocenione; Bógby dał, aby Wiedeń pojał, iż źródłem prawdziwej potęgi jest sprawiedliwość, iż tylko na sprawiedliwości oparte rządy mają sympatyi i przyszłość po sobie; Bógby dał, aby Wiedeń pojał, iż w chwili tak ważnej, jak obecna, tylko wielka, że się tak wyrażymy, misyjna polityka może być zbawczą i ratującą, że pół środki odwieka, lecz nie uchronią od zguby, że zadośćuczynienie partycularnym małym interesom może przedłużyć konanie, lecz od śmierci nie uratuje... Przyjęcie, jakiego doznał hr. Gołuchowski w Krakowie, przyjęcie, jakie od lat wielu nie spotkało żadnego z władców tego świata, ani żadnego reprezentanta władzy, powinno przekonać Wiedeń, że w nas jest siła i samowiedność; że wiemy, czego chcemy od rządu i czego pragniemy od Austrii, że albo Austrija będzie nas miała szczerze i otwarcie za sobą... jeżeli zadość uczyni naszym narodowym interesom... albo, że powtórzy się napowrót ten rozłam, którego następstwa już po tylekroć zadały Austrii śmiertelne ciosy. Nie wątpimy, iż doznane serdeczne przyjęcie misyjnego hr. Gołuchowskiemu dodać nie mało siły i energii, iż musiało go wzmocnić wewnętrznie na tej drodze trudnej i mozolnej... nie wątpimy, iż doznane objawy sympatyj tem silniej go zespoliły z krajem i jego nadziejami i dały mu potężne oparcie na niepewną przyszłość.

Na początku przeszłego tygodnia mieliśmy również ogólny zjazd członków towarzystwa rolniczego krakowskiego. Ważna ta instytucja w kraju rolniczym od lat kilku dziwnie jakoś chłonie i niedomaga. Słabo kierowana z góry, nie poparta z dołu — nie żyje, lecz wegetuje tylko. Przyczyny tego są rozmaite, lecz najważniejszą jest sam ustroj instytucji. — Zdaje nam się, że głównym zadaniem towarzystwa powinno być działanie — na gruncie — na wsi w powiecie — scentralizowane tak, jak jest na bruku w Krakowie — nie może ani skutecznie działać, ani się rozwijać — centralizacya taka jest szkodliwa, zabójcza — bo nie budzi ani interesu, ani zdoła sama w sobie wytworzyć należnej energii... To też towarzystwo, śmiało rzec można, jest w bardzo opłakanym stanie — większa część członków zalega w składkach, a rezultat prac komitetu jest wcale niesłowny... Dla tego też z radością przyjęliśmy wiadomość o projekcie komitetu reorganizacyi towarzystwa — reorganizacyi tej potrzeba na gwałt, reorganizacyi autonomicznej — filialnej. Bez filii po powiatach i obwodach towarzystwo żyć nie może, bo życia tego nie utworzy komitet ani go nierozbudzą roczne zjazdy, które są więcej popisami wymowy, niż wymianą doświadczeń i wiadomości rolników. Co więc, tylko towarzystwo, rozbite filiami po kraju, zdoła wciągnąć w siebie wszystkie warstwy społeczeństwa, trudniącego się rolnictwem, zdoła je zbliżyć ku sobie, łączyć i oświecać... Zresztą przykład towarzystwa rolniczego u was powinien nam służyć za normę i naukę. Na tegorocznem zebraniu, najwięcej interesujące traktowane były kwestya gminna i kwestya propinacyjna... lecz przyznacie sami, iż kwestye te, aby wzbudzić ogólne zajęcie, musiały przejść ciasne ramy statutu i tak się stało... Ton rozpraw był raczej echem sejmu lwowskiego... kwestye czysto rolnicze najczęściej upadają nieoparte... i tak być musi zawsze, specjalizm nie może interesować tak licznego zebrania, w którym pono najmniej to... rolników.

Agitacya wyborcza nurtuje już w naszym mieście; mieliśmy już zebranie przedwyborcze, na którym stawiano tylko kandydatów, tj. p. Zyblikiewicza, Mayera, Samelsoņa i Oettingera. Kraków innym idzie trybem

Wspomnienia moje

przez

Andrzeja Edwarda Koźmiana.

(Ciąg dalszy). Zobacz nra 254, 255, 259, 260, 261, 263, 264, 271, 272, 276, 277, 278, 289, 290 i 292 z r. 1866. Z roku 1867 nra. 5, 8, 12, 15, 16, 17, 20, 24 i 28).

Zebrałem i ogólne i drobiazgowo rysy czcigodnej postaci Niemcewicza, aby tem lepiej dać ją poznać. Dopóki bowiem bić będą serca polskie, brzmieć będzie na ziemi naszej mowa ojczysta, szanowaną będzie prawda i cnota, dopóty więc jego cześćona być nie przestanie. Dla mnie ona nietylko dla tego, zem Polakiem, droga zawsze będzie; zawsze on wielce cenil i poważal ojca mego, choć się nie zawsze w zdaniu z nim zgadzał, a mnie i młodzieńszkowi i już starszemu zawsze stała taskawość okazująca; w domu moich rodziców chętnie przebywał i często go odwiedzał, a jak mawiał Morawski: Niemcewicz każdy dom uczucia, w którym przebywa. Zakończę wspomnienie moje o nim tym czterowierszem, który mój ojciec wraz z Morawskim pod wizerunek jego przewzynał, a który w sobie najwierniejszy wizerunek jego mieści:

Wieszcz, pisarz, rycarz, wiezień, tufańc światów obu, U obcych tęsknił, płakał i zstąpił do grobu. Skończył życie nieczęstawa — życiem naród ożył, I tam, gdzie już też nie ma, on iżę Polski złożył.

Jednym z znakomitszych mężów, który i w rządzie królestwa i w szacunku powszechnym wysoko był postawionym, a memu ojcu stała zachowywał przyjeź, był Marcin Badieni, senator, wojewoda i minister sprawiedliwości. On także wliczając sobie i odrębna od innych odznaczał się osobistością, a choć i cenil i poważal Niemcewicza i był od niego wysoko cenionym i poważanym, nie był do niego podobnym ani w wadach, ani w przymiotach. Jeżeli bowiem w tamtych czucie aż do namietności rozognione przemagało, w tym rozsadek nad wszelkimi innymi władzami duszy górował. Badieni, prawy mąż i obywatel w życiu prywatnem i publicznem, silną miłością kochał ojczyznę, ale z tym zimnym sądem i mądrą umiarkowaniem, które w żadnych okolicznościach nie pozabawiały go możności służenia jej i bycia jej użytecznym.

Wychowaniem, wiekiem, obyczajami, nawet strojem, był on dawnym Polakiem, pamiętając i przypominając osobą swoją dawną Polskę. Ogłada, uprzejmością, trafnym i miłym dowcipem, zręcznością w postępowaniu, dworskością nawet w obecności, zdawał się należeć do późniejszego i to najbardziej wykształconego pokolenia. Nie posiadał on znajomości żadnych języków, prócz ojczystego i łacińskiego. Wiadomości i nauka jego nie były obszerne, więcej jednak umiał on od najuczestniejszych, bo znał świat i ludzi i z bogactwem był najdokładniejszą nauką do świadczenia. Wyborny też był zawsze jego sąd o ludziach i rzeczach, i zdania jego tak były trafne, z tak umiarkowaniem i właściwym jemu wdziękiem wyrażone, że stawały się przysłowiami, wbiły się w pamięć i z ust do ust przechodziły. Ponieważ był łagodnej i giętkiej natury, nabyte doświadczenie nie przejęło go nienawiścią lub pogardą dla ludzi, lecz usposobiło go tak do pobłażania dla cudzych wad i błędów, jak i do wesołego zapamiętywania się na nie. Wiedząc, że miłość własna jest najsilniejszym działaczem w człowieku, nigdy jej u innych nie obrażał, a i swoje cudzej chętnie poświęcał. Miał też miłość ludzką, mał i szacunek ludzi prawych, bo łatwego pobłażania swego nie rozciągał do czynów nieuczynnych i nieczestnych. W życiu publicznem, aczkolwiek cenil się dobi, znajdował, że wygodniej i bezpiecznie być trzciną, i zabawnie twierdził a nawet czasem ruchami ciała pokazywał, jak chcąc przez tłum się przecisnąć, nie potrzeba się pchać, lecz należy się zręcznie wsuwać, aby stanąć przed innymi. Rzadkiej on był łatwości i przyjemności obcowania i dziwić się przechodziło, znajdując pod starodawnym kontuszem tyle lekkiego i miłego dowcipu. Niektóre jego wyrażenia i odpowiedzi chętnie byłby sobie przyswoił wykwinny dworak dworu wersalskiego.

Gdy pani Zamoyska otworzyła po raz pierwszy w pałacu błękitnym, nowo z wyborem smakiem urządzone pokoje i zapytała go, jakby mu się podobały? „nie może być więcej prostoty w zbytku,“ odpowiedział Badieni, dając w tej odpowiedzi najdokładniejszą określenie tego „co elegancja zwykliśmy nazywać. On to mawiał o księciu Adamie Czartoryskim „ze był tą łódka, na której się wszyscy przewieźli, a którą potem od brzegu oddepchnięto,“ a tak w malowniczym i pełnym wdzięku obrazie wystawił jak ci, których wspierał, którym dopomagał ks. Czartoryski, umieli korzystać z jego dobrowoli i jak mu niewdzięczności odpłacili. Badieni lubił się tłóma-

czyć w porównaniach, które zawsze były nacechowane trafnością i dowcipem. Około, którego obrzydliwy lecz nader podobny obraz skreślił mój ojciec w swoich Pamiętnikach, potrafił być narzucić się namiestnikowi i stać się codziennym i z chęcią przyjmowanym gościem jego domu. Plugawym swym językiem bawił on starca, a bawiąc go i przebywając u niego, odejmował wiele godności, jak się olnaczac powinno było towarzystwo sędziwego wodza, stojącego u steru rządu. Przyjaciele księcia Zajączka ubolewali nad tym nawykamiem jego do tak nieczestnego chwaleńka, jakim był Około, i Badieni mawiał o nim: „że pan wziął brytana, aby pilnował i czekał mu przed drzwiami, a on z brudnym łapami na kanapę wskoczył.“

Wojewoda Badieni, którego najczestniejszy rozsadek i najzdrowszy sąd tak powszechnie był znany i tak wysoko ceniony, miał wspólność z największym z mędrów starożytności, z Sokratesem. Wojewodzina Badieniowa znana była z swoich dziwactw, z żywego charakteru, tak sprzecznego z charakterem zawsze łagodnego męża. Z małżeństwa tego było dwie córki i syn jeden Sebastian, na którego wychowanie ojciec nie szczędził żadnych kosztów i żadnych starań. Wojewoda Badieni w życiu politycznym zachęcał i przykładem i słowem, do cierpliwości i umiarkowania, znał on jednakże i najdokładniej określał położenie ówczesne kraju, gdy mawiał „że cesarz Aleksander nadał kartę konstytucyjną, ale w nią bał obwiązać.“ On to rzekł także, gdy chwalało przed nim postępy kraju, wnoszące się miasta, fabryki i drogi: „że co innego są dekoracye, co innego amelioryacye.“

Z tego, cośmy powiedzieli, łatwo się domyślić z jaką korzyścią i przyjemnością połączone było obcowanie z mężem, który wiekiem, doświadczeniem, wrodzonym rozsądkiem i dowcipem, nabył w tak wysokim stopniu nauki życia. Wojewoda Badieni chętnie w domu swoim przyjmował i ugaszczał mieliczne lecz dobrane grono przyjaciół i znajomych. Jego obiady tygodniowe były bardzo pożądane, z powodu dobrego wyboru zaproszonych gości. Wzywał on na nie, i zbierał wszystkich poważniejszych i znakomitszych ludzi ówczesnych: Staszycę, Niemcewicza, Aleksandra Litwowskiego, Józefa Sierakowskiego, J. Tarnowskiego, Winc. Krasieńskiego, Osieńskiego, Platęra, ojca mego. Przyuszał też błędy do tych zgrupowań wybraną przez siebie młodzież, która się tam przysłuchiwała toczonym rozprawom nauczającej rozmowie i nawiązała szanować powagę wieku, doświadczenia i zasługi. Wraz z wnikliwym gospodarzem Pawłem Popielem, dziś tyle

ukochanym i cenionym od tych wszystkich, którzy go znają, bywałem i ja niekiedy uczestnikiem tych przyjemnych i zajmujących zebrzań, na które i młodzi Zamoyscy, świeżo z zagranicy przybyli, uczęszczali. Były one zawsze poważne, często przyzwoita wesołością zaprawne. Nie raz dozwalało sobie niewinnych żartów z Staszycą, który, przejęty gorliwością o dobro publiczne, pragnął był wszystkie teorye ulepszeń, oświaty i postępu wiedzieć urzeczywistnione, a który, nie domyślając się żartu, w rozprawach podnoszonych, zapalał się, unosił i gniewał. Zwykle namawiano Józefa Sierakowskiego, aby wystąpił z jakimś zdaniem, zdolnym obudzić całe oburzenie postępowego Staszycę. Pamiętam, że na jednym z tych obiadów, gdy mówiono o porządku w lesnictwie krajowem zaprowadzonym, odezwał się on z umysłu z twierdzeniem, „Ze jak tylko teoretycznie i naukowe lesnictwo wprowadzą do Polski, znikną lasy. Bo jak Polska nierządem stała, tak i nierządem utrzymywały się lasy w Polsce.“ I W. pan oświecony człowiek, śmiesz to twierdził i jeszcze przy tej młodzieży, wolał Staszycę, z całą szczerością swego przekonania i uniesieniem zgrozyl! Wszczywał się spór, w którym każdy z starszych udział przyjmował. Staszycę miał, zapalał, gniewał, wszyscy się ubawili Niemcewicz, podlegając rozprawie, wybornie się uśmieł.

Badieni w pięknym majątku, posiadającym w Krakowskim, wystawił dom ozdobny, nad którego drzwiami, wyrzył napis: Praca darzy spoczynkiem. Lecz jak cześć są zamiary ludzkie, jak często zyskane doświadczenie, mądrość wrodzona czy nabyta stają się w życiu nam samym nieużytecznymi. Jak często naucaamy, a z tej nauki sami nie korzystamy. Badieni, którego trafne zdania, mądre nauki tyle miały powagi, znalazł się nie raz w życiu w sprzeczności z niemi. Choć mawiał, że człowiek rozkochany jest pijanym, a po pijanemu żenić się nie trzeba, sam z miłości ożenił się. Napisawszy sobie nad wejściem do domu piękny aksjom, że praca darzy spoczynkiem, nigdy tego spoczynku nie użył i skończył życie w pracy na wysokim urzędzie, w czasach, w których, nie mogąc być tyle ile należało użytecznym krajowi, trzeba się było tylko starać, aby mu nie było szkodliwym. Do tylu było prawdziwych twierdzeń, które wyrzekł Badieni, mógł jeszcze i to jedno dodać, że łatwiej jest powiedzieć mądre zdanie, jak je w czyn zamienić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jak Lwów i nie bawi się w wyznania wiary... ani w program. Chociaż z jednej strony jest to może oznaka więcej wyrobionego zmysłu politycznego, z drugiej jednakże strony zdaje nam się, że obowiązkiem jest kandydata streścić chociaż w ogólnych zarysach swój pogląd na sytuację obecną. Korzyści z życia konstytucyjnego i tym się objawiają, iż taką spowiedzią przekonani wyrabia się opinia i kształcą się masy.

Berlin, 3 lutego.

\* Wypada mi raz jeszcze dotknąć poruszonej w jednym z poprzednich listów sprawy kolei żelaznej poznańsko-warszawskiej. Wiadomo czytelnikom, że na prośbę deputaty izby handlowej i magistratu poznańskiego do Berlina przybył, kwestya gwarancyi procentów, dla kolei żelaznej poznańsko-toruńskiej i poznańsko-warszawskiej roztrząsana była po kilkakroć w połączeniu gronie posłów poznańskich, wschodnio i zachodnio-pruskich. Ze strony tych ostatnich szczególnie nie chciano wiele co słyszeć o kolei poznańsko-warszawskiej, kierując wyłącznie wszystkie usiłowania ku przeprowadzeniu uchwały w Izbie o udzielenie gwarancyi procentów dla linii poznańsko-toruńskiej. Posłowie polscy przeciwnie, którzy brali udział w owoch obradach, słusznie bardzo zwracali uwagę swych kolegów na niezmierną doniosłość i pożyteczność prostej linii, łączącej Poznań z Warszawą, tak dla handlu, jak dla rolnictwa W. Ks. Poznańskiego; linii, której znaczenie nierównie jest większe od toruńskiej. Energicznemu i przekonującemu występowaniu naszych posłów zawiązać trzeba, że sam wnioskodawca, poseł Hoyerbeck (z Prus Wsch.) dodał do swej poprawki ustęp, zalecający rządowi linią poznańsko-warszawską jako najwłaściwszą, o której przeprowadzenie u rządu rosyjskiego usilnie starać się winien. Poprawkę tę przyjęła Izba prawie bez dyskusji (zapisani do głosu byli posłowie Kantak i Waligórski) i niemal jednogłośnie. Przeciwko niej powstał tylko p. Vincke i dwóch innych członków Izby. Jeżeli nie więcej, to uchwała Izby korzystnie powinna wpłynąć na rokowania, które się od dwóch lat toczą o przeprowadzenie bezpośredniej komunikacji między Poznaniem a Warszawą, tak z przedsiębiorcami budowy jako i z właściwymi władzami.

Kadencja sejmowa zbliża się do końca. Zamknięcie posiedzeń z pewnością nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Wielu posłów już się rozjechało; z powodu tego marszałek nie ma podobno zamiaru poddać pod obrady dwóch ważnych zasadniczych projektów do praw, z inicjatywy Izby wyszły: prawa o zniesieniu sądu najwyższego dla przestępstw politycznych (Staatsgerichtshof) i wniosku Ebertego o zmianę istniejącego prawa prasowego. Natomiast postawił na porządku dziennym najbliższego posiedzenia we wtorek raport komisji o petycji Dr. Metziga, domagającej się założenia polskiej wszechniczy w W. Ks. Poznańskim. Sprawozdawcą jest szanowny nasz poseł Dr. Libelt.

Dotychczas, że kilkunastu posłów z Poznańskiego przesłało ministrowi handlu podanie o dozwolenie języka polskiego w korespondencji telegraficznej, przynajmniej w prowincjach, przez ludność polską zamieszkałych. Panowie ci opierają swe żądanie głównie na potrzebie kroci tysięcy mieszkańców polskiej narodowości, o których urzędowe wykazy mówią, że tylko polską władają mową, a którzy obecnie nie mogą korzystać z dobrodziejstw drutów telegraficznych.

W ostatnich czasach nastąpiło pewne zbliżenie się pomiędzy Austrią a Prusami. Pośrednictwo przyjął podobno na siebie król Jan saski, zarówno z dworem wiedeńskim i berlińskim pokrewniony. Podstawą porozumienia się ma być: swoboda dla Austrii w przetruceniu swęj polityki na Wschód, z drugiej zaś strony zrzeczenie jej się szczerze polityki niemieckiej na rzecz Prus. Wiadomość tę uważać możemy za pewną i brzemioną w następstwie.

Drezno, 30 stycznia.

(D.) Dziennikarstwo powinno stać na straży godności narodowej, powinno przyczyniać się do wyrobienia i utrwalenia zdrowej i znacznej opinii w społeczeństwie, aby zło lub lekkomyślne nieśmiało butnie czoła podnosić, lecz zmuszone było kryć się w ciemnościach, jako odpowiedniem dla siebie przytulisku. Wystąpienie więc wasze przeciwko szalom karnawałowym, wyprawianym na szerokich gościniecach zagranicznych, powitane zostało przez wszystkich ludzi uczciwych z radością, serdecznie; wystąpienie to pełne odwagi, zaszczyt przynosi waszemu Dziennikowi, powtarzam pełne odwagi, bo w społeczeństwie naszym dla miłego spokoju i tej upragnionej jedności, która jest pobożnym westchnieniem tych szczególniej, którzy domagają się jej dla niekrytykowania ich postępowania i zgody na nie, nieraz najuczciwsze zdanie musi zamilknąć, aby nie było okrzykane za waryackie, czerwone itd.; a czegoż to pod te wyrażenia nie starają się obroncy zastoj i bezczynności podciągnąć? Gdyby nawet wystąpienie wasze skutku nie odniosło, to dla zadokumentowania prawdy, to jako protest zdrowo myślącej części narodu, było niezbędne, konieczne. Niechże pośmiwiewo i uragowisko całej Europy spadnie na winnych, niech głosy, zarzucające nam lekkomyślność, dotkną tylko winnych, niech istnieje dowód, że byli ludzie, którzy głośno i jawnie protestowali przeciwko tym, którzy ujmę godności narodowej czynią. Więc dzięki wam, serdeczne dzięki. Nieszczęście jednakże, iż jedno odezwanie się jest już dostatecznem. Trzeba ciągle, nieustannie wołać, trzeba zło bez żadnej ogródki wytykać, a być może, że szalejący zastanowią się. Natura ludzka zwykle uparta, ale kropla po kropli wciąż padająca nawet kamień wskórę przenika. Pisząc to, dalecy jesteśmy od myśli wykluczenia wszelkich przyjemności, wszelkich zabaw i zaprawdzenia w społeczeństwie surowego życia podług wzoru Sawanaroli; powstajemy jedynie na nadużycia, na zabawy publiczne za granicą wyprawiane, na marnowanie grosza, na to lekkomyślne urąganie się z ciężkiego położenia kraju. Czyż ubiegłe lata, w których cały naród wyrzekł się szalów i zabaw, były gorsze od obecnego, w którym czujemy jeszcze świeżą krew męczenników sybirskich, w którym słyszymy głośnie a nieustannie jęki od Kamczatki aż po Warte?? Prawda, człowiek zrzucony do życia w społeczeństwie i towarzyszywie, niepodobna więc bez zadawania gwałtu jego naturze, żądać od niego ascetyzmu, ale znow człowiek ma wyższe cele w życiu nad szaty i użycie. Chcemy więc, aby szaty wesela niepoehaniwały całkowicie tych wyższych, prawdziwie ludzkich celów, aby młodzież całej ambicyi swęj niezasadzała na zgreźnem przebieraniu nogami, a całej swęj pracy i zajęcia nie sprowadzała do organizowania balów i obiadów. A wreszcie, jeżeli są już konieczne tego rodzaju kalesy, którzy ani wyższych celów życia, ani obowiązków narodowych pojąć ani się do nich wznieść nie mogą, to niechże kalesy swe obnażają w kraju, nie na obczyźnie. W innych razach i wypadkach ci kalesy doskonale umięją a raczej pragną stósować znaną sentencyą Fryderyka W. czy też Napoleona; sądzą, że w tym razie powinniaby ona mieć najściślejsze zastosowanie. Czyż nie lepiej byłoby, gdyby Poznańskie wyjeżdżało na zabawy do Krakowa, Lwowa

i wzajemnie, przez bliższe poznanie się ścieśniały się węzeł jedności narodowej, a nadto grosz, ów ciężki grosz, pozostałaby w kraju, a wreszcie w zagranicznych gazetach przynajmniej nie pisali: „my Niemcy, po roku jaki przeszliśmy, nie mamy ani humoru ani pięknędzy na zabawy i dla tego tę miasto przedstawia fizyonomią ciłą, która jeżeli co naruszy, to zapewne zabawy przez Polaków wyprawiane, bo oni bawić się zawsze umięją.“ Z Berlina też same wiadomości nas dochoǳą, że wreszcie stron szysterstwo, pogarda i gorzka prawda dla nas. Smutno, boleśnie, przykro podobne rzeczy czytać, a jednakże doprawdy zasłużyliśmy na nie. Iż to razy słyszeliśmy już tę krwawą prawdę. Nie bardzo dawno jeden z ukoronowanych dostojników, mówiąc o naszym smutnem położeniu, pomiędzy innymi powiedział: Nie wiem, czemu mam się więcej dziwić, czy okrucieństwu Moskali, czy lekkomyślności Polaków. Doszliśmy do tego, że najmniejsza myśl ucziwa napotka tysiące krytyk, dyskusji, poprawek itd., tylko na zabawy, na bale publiczne, zgoda, zawsze serdeczna zgoda. Każdy czas, każda chwila i każde miejsce zawsze stosowne. Ani nieszczęścia kraju, ani powszechna ruina, ani śmierć rodaka program zmienić niepotrafi, a jeśli choć na parę dni odwiecze, to chyba po gruntownej dyskusji i głębokim zbadaniu całego przedmiotu. Ale porzućmy te jereniady, aby przejść do kroniki miejscowej, którą zacytowałem bardzo smutnym, boleśnym wypadkiem. W dniu 20 z m. zmiała tu prawie na Zofia Żółtowska, córka Franciszka. Wypadek ten boleśnie dotknął całe towarzysztwo polskie, które licznem zebraniem na pogrzebie i żał swój serdeczny nad śmiercią czternastoletniej dziewczyny, rokującej najpiękniejszą nadzieję i współczucie dla zacnej, szlachetnej i dobrej zasłużonej krajowi rodziny zmarłej okazać pragnęło.

W zeszłą niedzielę mieliśmy pyszny bal w hotelu polskim przez młodzież polską dla dam wyprawiony. Ze się bawiono dobrze, wesoło, niepotrzebuję wam dodawać. Za balem tym grano teatr amatorski, oraz dano bal na ubogich; wszystko to odbyło się wczoraj w hotelu Meinholda. Niezależnie wam, czy jeszcze nie będzie kilka bali na ubogich; nędza ich tak okropna, wsparcia im tak chojnie są rozdawane a serca nasze tak dobre. Świętoszek Moliera jest zawsze typem, który się nigdy nie starzeje. Na teatrze amatorskim grano Przyjaciółki, Korzeniowski i Fem mes, qui pleurent, a grano doskonale, niektórzy zaś z amatorów grali znakomicie, szczególnie w francuskiej komedji. Wprawdzie nie możemy zrozumieć tej mieszanej francusko-polskiej i nikt nam nie jest w możności tego wytłómaczyć, ale ponieważ rzecz ta już przeszła, a nie sądzimy, by drugi raz powtórzyła się, więc nie rozwodzimy się nad nią, zwłaszcza obecnie, mając zamiar dotknąć jej później, gdy mówić będziemy o zamiłowaniu obczyźnie. Ie teatr i bal przyniósł dla biednych, niewiemy, niespodziewany się wreszcie wielkiego rezultatu, bo koszta urzędzenia były znaczne i jak zwyczajnie, w podobne dobroczynnych imprezach większą część ofiar pochłonęły.

Z początkiem postu mają przyjść do skutku odczyty polskie również na cel dobroczynny. W zakres tych projektowanych odczytów mają wejść przedmioty z historii polskiej, historii literatury polskiej, z ekonomii politycznej, prawa i historii literatury zagranicznej. Wszakże jest to jednak tylko projekt, który czy przyjdzie do skutku, dotąd stanowczo nie orzec się nie da.

Wczoraj odwiedził miasto tutejsze p. Waligórski, poseł z Berlina. Towarzystwo polskie, pragnąc uczcić w osobie jego zasługi i pracę koła polskiego na sejmie berlińskim, zamierzilo wydać obiad; p. Waligórski wreszcie, dziękując za żywą sympatją w imieniu koła polskiego, przyjęcia tej owacy odmówił; skończyło się jedynie na skromnym obiadku w kółku kilku znajomych. Na którym pomiędzy innymi nie zapomniano wnieść toastu na cześć Dziennika Poznańskiego, z życzeniem, aby dalej na drodze swego rozwoju postępował.

Życie tu polityczne niesłychanie poruszone, walka wyborcza odbywa się w najlepsze, że jednak, rzeczy to widome wam z gazet niemieckich, więc nie uważam za stosowne bliżej wam o tem pisać.

Wiedeń, 31 stycznia.

\* \* \* W krajach niemiecko-austryackich ruch wyborczy niepospolity; agitacja centralistów, po większej części dawnych biurokratów, urządzona na wielką skalę, poparcie tych skombinowanych intryg przez publicystykę niemiecką; oto dziś obraz polityki wewnętrznej Austrii.

Jest to charakterystyczne znamię żywiołu niemieckiego, że wszędzie dąży do hegemonii i że bezwzględnie popiera i absolutne rządy wtedy, jeżeli mu te upewniają przewagę nad innymi. Zasady prawa i słuszności tylko istnieją dla nich w teorii... jak przyjdzie do ich zastosowania w praktyce pytają przedewszystkiem, czyli idąc „drogą prawną“ mogą wyzyskiwać drugich, choćby ci stanowili większość. Nigdzie i nigdy dążność Niemców do „supremacyi“ nad innymi nie wydatnia się tak dotychczas, jak teraz w Austrii. Widząc, że ministerium teraźniejsze postanowiło wysłondać potrzeby ludów austryackich i oprzeć swą politykę w ogólności, a szczegółowo organizacyą państwa na właściwościach każdego kraju, już się Niemcy na tak podług nich anormalny wymiar sprawiedliwości obruszyli i stanęli w opozycyi przeciw temu rządowi, którego po raz pierwszy mógł pomyśleć w Austrii o „równouprawieniu“ wszystkich ludów w Austrii zamieszkałych. Zwolanie nadzwyczajnej rady państwa w celu urzędzenia stósunków państwowych dało pretekst koryfeuszom niemieckim do skrytykalizowania oporu w wyborach. Komitet centralny wiedeński wziął w swoją rękę agitacyą wyborczą, daleko po za granice kraiku niższej Austrii sięgającą. Ukonstytuował się proprio motu i obrał na dowódców i głównych agitatorów dawnych ministrów, i to ministrów z owoch pamiętnych czasów, w których terrorkim, płaszczem konstytucyjnym pokryty, gniótł wszystkie objawy opozycyjne. Nigdy w Austrii nie było tyle procesów, konfiskat, kar przeprowadzonych, jak za tego ministerium, którego członkowie, obecnie pensye spożywający, agitują przeciw rządowi i koronie. Eksministorowie, o których mowa, podzieliłi się w swe role agitacyjne. Byli minister sprawiedliwości baron Protobvera, wziął w swoją opiekę niższą Austrią, byli minister finansów, Plener, stałowi łączni między wiedeńskim komitetem a niemieckim komitetem w Czechach. Byli minister handlu, baron Kalchberg, wpływa na Niemców w Śląsku a po części Morawii. Ruchliwy i ze swych despotycznych usposobień znany eksminister Lasser, agituje wszędzie i w okolicach Wiednia (na wsi) i w Salzburgu i wyższej Austrii. W Styrii potrafił centralisi obalamć autonomizm, dowodząc im potrzebę solidarności Niemców.

Dokąd to wszystkie usiłowania dąży? Kiedy na pozor cel sobie wytyczyły nieproduktywne, to jest, żeby wyborców wzmóc, iż niebranie udziału w obradach Rady państwa „nadzwyczajnej“ zwanęj, jest jedyną arką zbawienia dla Niemców austryackich. Kto się bliżej przypatrzy skrzętności i zabiegom ludzi, którzy główną rolę odgrywają i których zawsze zaliczano do szermierz „biurokratyzmu“; a kto mógł do tego zaglądnąć po za kurtynę, gdzie się akcyja przygotowuje: ten dojdzie do przekonania,

ż tu chodzi nie o dobro Austrii, nie o urządzenie porządne i stałe państwa, ale o rewindykacyę władzy... dla siebie i swoich. Chcą pokazać rządowi siłę moralną niemieckiej mniejszości w Austrii i zmusić niejako koronę do przywrócenia dawnego systemu; i któren choć doprowadził do katastrofy, ale żywił dostatecznie jednych i tych samych kosztem większości. Nam zapytać wolno, jaki będzie skutek praktyczny tych intryg? i czy jest dziś jeszcze i możliwe, żeby mniejszość panowała nad większością w Austrii? Na to odpowiedzieć nie trudno. Jeżeli ministerium wytrwa w swojej polityce pojednania i oprze się na większości, ukonstytuowanie państwa da się przeprowadzić daleko łatwiej, niżby się to dlańcałom germańskim wydawało. Ludność bowiem niemiecka po miasteczkach i po wsiach, choć ma tętnę wyobrażenia politycznego w ogóle, ale w szczególności wie, że jej dobrobyt zależy w wielkiej części od dobrych stósunków z sąsiednią ludnością niemiecką. Opozycya bez realnej podstawy (słuszności) zawsze jest krótkotrwała. Dziś już w wielu okolicach niemieckich przeciw dyktaturze nieproszonych protektorów ludność występuje; w wyższej Austrii np. protest taki kursuje, okryty 14,000 podpisów. W Krainie wpływ niemiecki złamany.

W Czechach a prawdopodobnie w Morawii sejm krajowy protestów, nibyto legalnej formy, a właściwie dążących do hegemonii mniejszości niemieckiej, nie uwzględni. W Węgrzech sympatyi dla centralistów niema żadnych; ostatni artykuł organu partii narodowej czyli Deaka, Naplo, daje im stanowczo odprawę; dla tego też od kilku dni centralistyczne dzienniki powstają gwałtownie przeciw kompromisowi z Węgrami. Umieją się liczyć, widzą, że byle potrzeby były zaspokojone krajów głównych, jako to: Węgry, Czechy, Galicya, Niemcy w swych małych krajach burzę by mogli zrobić, jak Francuzi mówią, chyba w szklance wody. Dodac bowiem trzeba, że kraj graniczny i położenia swego pod względem strategicznym ważny, Tyrol, wcale się nie łączy z Niemcami, reprezentowanymi w komitecie wiedeńskim; odwrotnie, sejm tego kraju stanie zupełnie po stronie obecnego rządu.

Bardzo się niepodobają niemieckim koryfeuszom i ich organom objaw opinii publicznej w Kroacyi. Kroaci, jak wiadomo, żądają osobnej administracyi, a nawet niezależności od Węgier. Niemcy więc liczyli na to; że teraz, kiedy mianowanie ministerstwa węgierskiego prawie pewne, z tamtej strony opozycya się wzmoże i głos Kroacyi złączy się z ich głosem. Tymczasem Pozór, organ narodowy, nie jest przeciwny utworzeniu ministerium węgierskiego, szczególnie motywa tego organu do smaku nie przypadają centralistom. Przez mianowanie instytucyi odpowiedzialnego ministerium usłweczone będą dwie zasady, mówi Pozór. Jedną jest decentralizacya, drugą konstytucyjność rządów; nie będzie bowiem odtąd możności ani odświeżenia absolutyzmu, ani scentralizowania władzy.

Ludy wtedy mogą postępować ze skutkiem, jeżeli kaǳen swoją właściwą drogą bez przeszkód dąży do wspólnego celu. W tem już jest wskazówka, że niema w Austrii ani jednej wyznotyjnej partyi ani narodowości, którzy nie pragnęły swobód praw dzi w konstytucyjnych.

Naturalnie ludy austryackie nie chcą ani takich swobód konstytucyjnych, jakie są zapisane w patentach lutowych, a które ze swym § 13 podobne są do tych moskiewskich inowacyi, o których nam donosi telegram, że je połączaniem pióra zniesiono. „Duma“ petersburska rozwiązana ukazem carskim. Komisya 67, do rozpoznania spraw państwowych z sejmu węgierskiego wysadzona, odbywa swe posiedzenia regularnie. Sądząc po początku dyskusyi i lewa strona nie robi, jak przedtem, zasadniczych trudności, których się obawiano. Prawda, że punkta dalsze elaboratu są ważniejsze, jak początkowe; ale słyszałem, że partya Deaka i jej przywódca postanowili wszelkiego wpływu, perswazyi i prób użyć, by czem prędzej rzecz ta wmyśl uprawnieno opracowanego wniosku subkomitetu (15) ukończoną została. Autonomia prawdziwa krajów pojedynczych jest potrzebna nieodzownie do wzmocnienia tak części, jak całości.

W Węgrzech tak przyzwyczajony kaǳen mieszkaniec spoglądać na wotum swojej reprezentacyi, że uległości władzy wyższej po za granicami kraju nie chętnie akceptuje. Mówią, że i wieśniacy domagają się w petycjach do sejmu samorządu, jaki był dawniej. Czy z tem usposobieniem fakt następny ma jakikolwiek związek, niewiemy; wojskowi to oceniają, ja go zapisuję przedmiotem. W wyższej Karyntyi, gdzie stoi załoga pułk 7 huzarów węgierski, musiano ogłosić sąd dorozny z okazyi zbyt częstych dezertery. Dawniej tego niebywało.

PRUSY.

Berlin, 1 stycznia. Dzisiejsze posiedzenie plenarne (62) izby poselskiej rozpoczęło się o godzinie 10 1/4 z rana. U stołu ministerjalnego zasiadli ministrowie Mübler, Selchow, hr. Eulenberg, później baron Heydt i kilku komisarzy rządowych. Krzesła poselskie nie licznie były obsadzone. Przed rozpoczęciem rozpraw nad przedmiotami zapisanymi na porządku dziennym uwzględniła izba znaczną ilość wniosków o urlopy. Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym była interpelacya posła Henniga, tycząca się użycia drukowanych karteczek przy wyborach do parlamentu północno-niemieckiego oddawać drukowane lub w inny sposób mechanicznie wypełniane karteczki? Minister spraw wewnętrznych oświadcza gotowość swą odpowiedzenia natychmiast na powyższą interpelacyą. Po uzasadnieniu interpelacyi przez interpellanta niejasności prawa wyborczego, odpowiada minister spraw wewnętrznych mniej więcej w te słowa: Ciesze się, że mi dana jest sposobność wypowiedzenia tu tego, com już na rozliczne zapytania, do rządu czynione, odpowiedział, że mogą być oddawane karteczki drukowane lub w inny sposób mechanicznie wypełniane. Następnie uzasadniał poseł Virchow wniesioną przez siebie interpelacyą, tyczącą się wkroczenia władz w sprawy turniej i turnowania po wyższych zakładach naukowych Berlina. Ponieważ przedmiot ten mniej czytelników naszych zająć może, przeto go zupełnie pomijamy. Na interpelacyą odpowiedział w imieniu ministra wyznał komisarz rządowy Stiehl. Trzecią interpelacyą, tyczącą się zarazy bydła, wnieśli posłowie Kratz (z Gładbach) i Kleinsorgen. Interpelacya ta brzmi: „Czy król, rząd zamierza przedłożyć sejmowi monarchii na najbliższej sesyi projekt do prawa, wedle którego wynagrodzenie za bydło z czokazu policyi w miejscach i okolicach, w których zaraza bydła się pojawi, zabrane i zabite, jeżeli na odnośnych właścicielach nie ciąży wina, byłoby uregulowane i przejęte przez państwo?“ Minister wyznał Mübler w odpowiedzi swęj nic stanowczego nie przyrzekł, wywnurzył jedynie w końcu, że rząd ma niezłomną nadzieję, iż zapobiegnie tej chorobie i że wszystko uczyni, co jest potrzebne, ażeby udzielać słuszne wynagrodzenia za straty (oklaski). Po owoch trzech interpelacjach następuje sprawozdanie komisji skarbowej i komisji handlowej z dwóch petycyi, tyczących się przyznania gwarancyi pro-

centów od kapitału wydać się mającego na budowę kolei żelaznej poznańsko-toruńsko-bartoszczycki (Bartenstet). Referentem jest poseł dr. Becker. Komisye wnoszą o przejście do porządku dziennego. Poseł Hoyerbeck wnosí o umotywowane przejście nad petyciami temi do porządku dziennego. Po krótkich rozprawach odrzuciła izba wniosek swych komisji a przyjęła prawie jednogłośnie poprawkę posła Hoyerbecka. Ostatnim przedmiotem, nad którym izba na posiedzeniu dzisiejszem obradowała, było sprawozdanie komisji skarbowej i handlowej o projekcie do prawa, tyczącym się zniesienia monopolu soli i zaprowadzenia podatku od soli. Po obszernych rozprawach przyjęła izba całe prawo z niektórymi odmianami również przyjęła rezolucyą komisji, ażeby zaważać rząd, izby tenże starał się o powolne zniesienie podatku od soli i usunięcie przeszłych istniejących możebnie w innych państwach do związku celnego należących. Posiedzenie zamknięto o godzinie 4 z południa. Najbliższe posiedzenie odby się ma jutro, lubo jutro przypada święto katolickie, że względu na nagłość prac jeszcze niezawionych. Poseł Rohden oświadcza w imieniu swych przyjaciół katolickich, że nie nie ma przeciwko temu, jeżeli przydyum i izba uważać nie będzie tego za prawo nie przysługujące.

Również i izba panów odbyła dziś posiedzenie plenarne (23). Na posiedzeniu tem zatwierdziła izba trzy okrojowane rozporządzenia podatkowe na okręg rzecki. Jąde bez rozpraw, natomiast odrzuciła projekt do prawa, tyczący się udzielenia dyet i wynagrodzenia za koszta podróży posłom wybranym z monarchii pruskiej do parlamentu północno-niemieckiego. Za przyjęciem przemawiał pp. Tellkamp i Bernuth, przeciwko hr. Brühl, Kleist, Retzow i hr. Rittberg. Za prawem głosowało tylko członków izby, przeciwko 78. Posiedzenie zakończono o godzinie 2 1/4 z południa. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11 przed południem.

Berlin, 3 lutego. Izba poselska obradowała na wczorajszym posiedzeniu plenarnem (63) nad projektem do prawa, dotyczącym przejścia Prusy poczt, utrzymany dotąd przez księcia Thurna i Axis. Połączono komisye skarbową i handlową wnoszą, ażeby projektowemu temu do prawa i traktatowi do niego dołączonemu udzielić przyzwolenie konstytucyjne. S.óbowanie też do tego wniosku zapadała uchwała izby jednogłośnie bez rozpraw. W końcu posiedzenia przyjęła również izba prawo, tyczące się opodatkowania wszystkich kolei żelaznych nie będących w posiadaniu rządu lub krajowych stowarzyszeń akcyjnych. Inne przedmioty, załatwione w wczorajszym posiedzeniu izby, mniejszej były doniosłości i znaczenia. Posiedzenie zakończono o godzinie 3 z południa. Najbliższe posiedzenie we wtorek o godzinie 10 z rana. Na porządku dziennym zapisano zniesienie opłaty za wprowadzanie się do miast, petycye i wnioski posła Harkorta o statkach rybackich.

Do Weimarsche Ztg piszą z Goty pod dnim 30 stycznia: „W naszym mieście szerzą się coraz bardziej pogłoski o bliższym przyłączeniu do Prus. O ile pogłoski te są usasadnione, trudno dziś powiedzieć.“

Pełnomocnicy państw, należących do Związku północno-niemieckiego, zgrupowali się wczoraj na konferencyi. Jak słychać, pełnomocnicy ci ukończyli już swą pracę i opuszczają Berlin w nadchodzącą środę.

Nordd. Allg. Ztg zaprzecza pogłoskę, jakoby król miał zamiar na wiosnę zwiedzić kraje świeżo do Prus przyłączone, tudzież wieści, jakoby prezes ministerstwa hr. Bismarck miał się udać do Paryża na uroczystość otwarcia wystawy powszechnej.

We wtorek daje ambasador francuzki u dworu tutejszego, p. Benedetti, bal.

Anglia odwołała, jak wiadomo, swego posła z Drezn, ponieważ po przyłączeniu Królestwa Saskiego do Związku północno-niemieckiego nie uważała za rzecz potrzebną być reprezentowaną u dworu dreźnieńskiego. Zatrzącywano rząd angielskiom musieli się jednakże zmienić, gdyż, jak donosi Köln. Ztg, otrzymał p. Charles Barnard, poseł angielski w Gotha, rozkaz udania się do Drezn w charakterze tymczasowego reprezentanta dyplomatycznego rządu angielskiego.

Schles. Ztg pisze: „Jedna z fortec szląskich stała się mieszkaniem, nie doborownie wybranem, pewnego jenerała. Pozasłużbowego jenerała-majora Prittwick-Gaffrona (byłego komendanta Torunia) skazał sąd wojenny I korpusu armii na jednoroczną areszt forteczny za przekroczenie przeciwko prawu prasowemu. Po zatwierdzeniu wyroku przez kr. la podpułkownik Beckedorff, z pomorskiego pułku piechoty Nr. 61, odprowadził w dniu 23 stycznia jenerała do jednej z twierdz szląskich, w której tenże dnia 24 stycznia karę swą odsiadywać rozpoczął.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 stycznia. Piszą ztąd do Bresl. Ztg „Przez kilka numerów zamieszcza Dziennik Warszawski tłumaczenie aneksu księcia Górczakowa, dodanego do okólnika ogłoszonego przez tegoż, a tyczącego się stósunków z Rzymem. Wstrzymujemy się od sądu nad sprzecznociami, o ile się takowe dotyczą kwestyi hierarchiczno-kościelnej, zwracamy jednakże uwagę na dwa punkta pisma, które więcej politycznej są natury: po pierwsze poczytają Papielowi za grzech, że w roku 1863 należał do koalicyi dyplomatycznej na korzyść Polski; po drugie podaje aneks, że koncesye z roku 1861 poprzedziły ruchy w tym roku rozpoczęte. To jest po prostu nieprawda. I na inuim miejscu znachodzi się myłka, jakoby z wstąpieniem na tron Aleksandra II reformy w Królestwie Polskiem były zaprowadzone; rzecz się wcale tak nie ma. Aż do roku 1861 panował nad Królestwem Polskiem wprawdzie pod firmą zmarłego księcia Górczakowa, złośliwy minister był kapitan kozaków Muchanow, którego wszelkie usiłowanie dążyło do zgłupienia i zdemoralizowania Królestwa Polskiego. Dopiero po krwawych scenach na ulicach Warszawy, kiedy na bezbronny, przed zamkiem zgromadzony lud strzelano, udzielono koncesye. Nosily one zaraz w zarodzie znamię wymuszonosci i pozostały bez wpływu. — Jużeśmy po kilka razy zwracali uwagę, że urzędowy Dziennik Warszawski a jeszcze bardziej wychodzący tu, również za rządowe pieniądze polskie, dziennik rosyjski, czerni naród polski w sposób niesłychany i obrzuca błotem najwyższe narodowi temu przedmioty w sposób obrażający wszelkie uczucie przyzwoitości. Hrabia Berg ganij już oddawna ten ten, który atoli u Czerkaskiego znajdował poparcie. Przed kilku dniami zamieścił rosyjski Dnie wnik artykuł przez Dziennik Warszawski o odrুকowany, zachęcający w niesłychanie cyniczny sposób katolicyzm i duchowieństwo katolickie. Dyrektor obydwóch gazet, który zarazem kieruje dziennikarstwem polskiem, jenerał Pawliszczew, otrzymał z tego powodu ostrą naganą od jenerała Berga, a syn jego, redaktor rosyjskiego Dnie wnika, otrzymał z powodu owego artykułu dymisyą. Od trzech dni nie zamieszcza też już Dziennik, podobnych obrażających oszczerstw, jak utrzymują, w skutek zakazu hr. Berga, który pod względem Polski oczywście jest wyznawcą zasady: fortiter in re, suaviter in modo? — W ostatnim czasie odbyto znowu

wiele rewizji domowych, mianowicie u literatów. Aresztowania i odstawienia do cytadeli trwają jeszcze wciąż w całym kraju, i obecnie nieco są częstsze niż dawniej, gdyż z dawniej aresztowanych kilka set osoby bywały na Sybir a zatem w cytadeli jest miejsce.

Warszawa, 31 stycznia. Dziś o godzinie 3 po południu zakończył życie rzeczywisty radca stanu August hr. Potocki, dziedzic Wilanowa.

Ustawa

o Zarządzie gubernialnym i powiatowym w guberniach Królestwa Polskiego.

(Rozdział III. O rządzie gubernialnym, jego składzie i obowiązkach.)

VIII. W przedmiotach zarządu skarbowego: a) Umazanie niedoborów w podatkach stałych, niezależnie zamieszczonych w rachunki. b) Umozaczenie niedoborów do wysokości 100 rs. na jednym kontrybucy w wszelkich niestających dochodów skarbu, jako to: z kar administracyjnych, sądowych, policyjnych, kar defraudacyjnych itp., w przypadkach: 1) niewłaściwego nałożenia i mylnego obliczenia i 2) udowodnionej niezamocności kontrybucy, śmierci, niewiadomości pobytu lub wejścia do służby wojskowej i niewykrycia majątku dłużnika. c) Umazanie kar egzekucyjnych bez ograniczenia sumy w przypadkach: 1) niewłaściwego nałożenia i mylnego obliczenia i 2) kiedy one zostały nałożone z powodu niedoborów już umorzonych, lub takich, których ściąganie było wstrzymane albo na raty podzielone. d) Wybór i mianowanie urzędników kasowych stosownie do ustawy o urządzeniu kas.

IX. W przedmiotach dóbr rządowych: Interesa dotyczące objęcia na rzecz skarbu dóbr poduchownych i poklasztornych.

Art. 35. Rozpoznanie i decyzja rządu gubernialnego pod prezydencyą wicegubernatora, podlegają:

I. W przedmiotach wspólnych wszystkim wydziałom: a) Zatwierdzenie licytacji na budowę, restauracyę, przedsięwzięcia dostawy i wydzierżawienie majątków i dochodów skarbowych i miejskich do sumy 5000 rs. licząc sumę przedsiębiorstwa, dostawy lub dzierżawy na cały termin kontraktowy. b) Rozpoznanie rozmaitego rodzaju etatów, anszlagów, taryf itp. podlegających zatwierdzeniu władz wyższych. c) Rozpoznanie kaucyi, wnoszonych przez urzędników i decydowanie zwrotu takowych urzędnikom wychodzącym ze służby lub przechodzącym na inne, nie wymagające kaucyi urzędu. d) Przyzwanie w zastugujących na uwzględnienie wypadkach, uzupełnienia kaucyi potrąceniami z pobieranej płacy. e) Przyjmowanie i zwrot kaucyi wnoszonych przez przedsiębiorców przy licytacyach. f) Rozpoznanie praw urzędników i ich rodzin do pensyi emerytalnej i przedstawianie bezpośrednio przez rząd gubernialny komisji emerytalnej co do tych urzędników i oficyalistów, mianowanie których zależy od gubernatora, rządu gubernialnego i podległych mu urzędów. g) Przyzwanie pożyczek i czwanie nad odzyskaniem zaliczeń, udzielanych z funduszu stałego, wyznaczonego przez rząd administracyjnę dla urzędników prowincjonalnych, służących we władzach administracyjnych. h) Wydawanie pozwoleń na utrzymywanie powozów publicznych itp.

II. W przedmiotach zarządu miast: a) Oznaczenie środków co do ściągania drogą administracyjnę, a w razie potrzeby i drogą sądową pożyczek, udzielonych z kapitałów i remanentów miejskich, oraz z fundusów kaucyjnych. b) Zatwierdzenie obliczeń procentów przypadających corocznie od deputowanych w banku miejskich i innych podobnego rodzaju kapitałów. c) Przedmioty dotyczące zarządu domów wziętych w administracyę z powodu niespłacania pożyczek.

III. W przedmiotach wojskowo-policyjnych: a) Wynagrodzenia strażników z powodu zajęcia gruntów pod obozy, placów ćwiczeń wojskowych, manewra i strzelania do celu, do wysokości 75 rs. na każdą komendę ostatecznie. b) Stanowcze rozporządzenia względem najmu gruntów pod obozowiska wojskowe. c) Przedstawianie o wyznaczenie wyższego nad taryfę wynagrodzenia za najem kwaterek wojskowych. d) Asygnowanie funduszków ze składki miejskich kwaterunkowych, do wysokości rs. 5000 na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych podług istniejących taryf. e) Decydowanie zażaleń o niewłaściwe przeciężenie kwaterunkiem. f) Umozaczenie na zasadzie istniejących przepisów niedoborów kwaterunkowych do 50 rs. rocznie w każdym mieście. g) Przyzwanie za koszarne rozlokowanie wojsk w miastach wynagrodzenia, zwiększone do 50 pct. nad taryfę. h) Zatwierdzenie przedstawianych z upływem każdego półroczia likwidacyi na przypadające mieszkańcom należności za kwaterunek z funduszu kwaterunkowych lub skarbowych. i) Przyzwanie praw spisowych na wyłączenia zaciągowej w tych przypadkach, które albo sam gubernator, albo też rozporządzenie władzy wyższej oddadzą pod kolegiálną decyzję rządu gubernialnego, pod prezydencyą wice-gubernatora. k) Rozporządzenia względem wypłaty funduszków na utrzymanie spisowych, wysyłanych z powiatów do miejsc poboru. l) Zaopatrywanie komisji zaciągowych i urzędów rekruckich blankietami, oraz rozporządzenia względem asygnowania funduszków potrzebnych na przygotowanie takowych. m) Asygnowanie, według istniejących przepisów, kosztów podróży i diety dla lekarzy i innych osób, wchodzących w skład komisji zaciągowych i urzędów rekruckich. n) Układanie ogólnego rozkładu na powiaty, ile każdy okrąg obowiązany jest dostarczyć rekrutów i zapasowych, tudzież jakiej klasy i jakiego wieku popisowi mają mieć udział w losowaniu. o) Oznaczenie terminu losowania popisowych w każdym okręgu, tudzież wysłania ich z miasta powiatowego do urzędu rekruckiego. p) Oznaczenie kar na winnych, dopuszczających się uchyleń, w części zaciągowej.

VI. W przedmiotach budownictwa drog: a) Rozpoznanie i decydowanie zażaleń w przedmiotach powinności drogowej. b) Zarządzanie restauracyi budowli wojskowych, nie zostających pod zarządem inżynierów do sumy 300 rs. na całą gubernię, z właściwej pozycyi budżetowej. c) Upoważnienia do wydatków na naprawę i restauracyę rządowych zabudowań lazaretowych, do wysokości 300 rs. w lazaretów, pomieszczonych w domach prywatnych, na sumę rs. 75 rocznie na każdy lazaret, z właściwego funduszu etatowego. d) Decydowanie restauracyi i budowy żydowskich domów modlitwy i innych publicznych budowli przeznaczonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ROSYA.

— Czytamy w Siew. Poczcie: „Najwyższy rozkaz o zamknięciu obecnego petersburskiego gubernialnego ziemskiego zgromadzenia i zamieszczenia w gubernii petersburskiej działania ustawy o instytucyach ziemskich. Najj. Pan, zważywszy, że petersburskie gubernialne ziemskie zgromadzenie, od samego otwarcia jego posiedzeń, działa niezgodnie z prawem i zamiast aby podobnie do ziemskich zgromadzeń innych gubernii, korzystać z najwyższych nadanych praw do celu istotnego opiekowania się powierzeniem mu ziem-

sko-ekonomicznymi interesami, bezustannie ujawnia dążenie, przez niedokładne wyjaśnienie spraw i niewłaściwe tłumaczenie prawa, wzbudzenie uczuć nieufności i nieposzanowania względem rządu, — najwyższy rozkaz rządził: 1) Zamknąć i rozpuścić obecne petersburskie gubernialne ziemskie zgromadzenie. 2) Zamknąć w gubernii petersburskiej urzędy gubernialny i powiatowe. 3) Zawiesić w gubernii petersburskiej do dalszego rozkazu działani ustawy o ziemskich instytucyach z 1 stycznia 1864 r. i dodatkowych do niej przepisów prawnych. 4) Wszystkie sprawy i fundusze urzędów oddać tym władzom, które niemi zawiadywały przed wprowadzeniem w życie instytucy ziemskich. 5) Złożone gubernialnemu zgromadzeniu sprawozdanie i przedstawienie gubernialnego ziemskiego urzędu z 3 stycznia r. b. przesłać do roztrząsnięcia i prawnej uchwały 1 departamentu rządzącego senatu. 6) Prezesa gubernialnego urzędu uważać za usuniętego, a wszystkich innych członków urzędów ziemskich za uwolnionych od obowiązków.

Najwyższy rozkaz o zamknięciu obecnego petersburskiego gubernialnego ziemskiego zgromadzenia i zamieszczenia w gubernii petersburskiej działania ustawy o ziemskich instytucyach, wprowadzony został w wykonanie 16 (28) stycznia r. b. przez petersburskiego gubernatora, który ośobiście oznajmił go gubernialnemu ziemskiemu zgromadzeniu.

FRANCYA.

Paryż, 30 stycznia. Zaniepokojona niejasnością dekretu cesarskiego z dnia 19 bm. opinia publiczna, po kilkudniowej niepewności do zbyt optymistycznych prawnie skłania się nadziei. Wczoraj wieczorem głośno tu wszędzie mówiono, że w radzie cesarskiej liberalne zasady stanowczo zyskały przewagę, i że w przyszłą niedzielę ukaże się w Monitorze list cesarza Napoleona, usuwający wszelką dwuznaczność i wszelką wątpliwość co do rzeczywistych zamiarów rządu. Niemało się do obudzenia tej pewniejszej wiary w wolność przyszłej wewnętrznej polityki cesarza przyczynili głosy urzędowych i półurzędowych organów prasy. France, której stosunki z rządem i sferami nie są tajemnicą, a w której politycznych rozmowach można upatrywać główne przynajmniej z rysy usposobienia sfer rządzących, nazywa cesarza Napoleona „przywódcą liberalnego stronnictwa“ i mówi dalej, że dzisiejszy ruch w duchu liberalnym tym się od dawniejszych różni, iż dotąd zwykle wolność we Francyi występowała rewolucyjnie i dla tego tak zawsze była chwalebna; „dzis“, mówi France „władza bierze inicjatywę rozwoju swobód i jest to zjawisko tak nowe, że wolno nam widzieć w niem warunek trwałego bytu, którego niedostawała dawniejszym usiłowaniam.“ Z tą zapowiednią nową jutrzejszą swobodą dla cesarskiej Francyi łączy France zapewnienie, że tak nowe prawo prasy jak i prawo o stowarzyszeniach opierać się będzie na liberalnych zasadach, niemniej, że rząd postanowił ustawić znowu w sali posiedzeń ciała prawodawczego usunięty od lat piętnastu mównicę, a zarazem przywrócić i drugą galeryę dla publiczności, która w roku 1851 także została zniesioną. France kończy charakterystyczną nader uwagą, że siła rządu nie polega na czczym uporze. Jeżeli budowa władzy represywnej się zapada, podósz się czepiać trwożliwie pojedynczych szczytków? „Nie, tylko przez rzetelne i uczciwe wykonanie cesarskich reform może rząd odzyskać przynależną mu siłę.“ Również i wczorajszy Monitor wieczorny, mówiąc w przeglądzie tygodniowym o poehlebnym sądzie, jaki najznakomitsze organa publicznej opinii w Europie wydały o świeżych we Francyi reformach, objaśnia niejako znaczenie słów cesarskich „o uwiecznieniu budowy“, bo mówi w końcu, że zmiany te „będą miały ten rezultat, iż utrwała i uwiecznia budowę, którą wola ludu wniosła.“

Mówią powszechnie, że co d przywrócenia mównicy, urzędzenia ławy ministerialnej i drugiej galeryi dla publiczności, do zmian tych głównie się przyczyniły nalegania hr. Walewskiego. Jeszcze wczoraj o północy wysłał podobno cesarz rozkaz do hrabiego, aby niebawem nakazał rozpoczęcie odpowiednich w sali ciała prawodawczego robót. Tak więc rząd wraca do form parlamentarnych; wolne z mównicy parlamentarnej słowo, którego konserwatyści, bardziej cesarscy, aniżeli sam cesarz, tak się lekali, znowu odzyskuje pierwotne swoje znaczenie. Do tychczas musieli deputowani pokutować za mowy monarchii lipcowej. Przy rozprawach nad adresem musieli skromnie z miejsca swego w nich brać udział; obecnie będą i zewnętrznie zajmowali przynależne im, jako reprezentantom narodu, stanowisko. Nie bez znaczenia i wpływu będzie także przywrócenie ławy ministerialnej. Będzie ona niejako uwytłumieniem pewnej solidarności gabinetu. Podobno już na pierwszym zaraz posiedzeniu wniesioną będzie interpelacya względem polityki zagranicznej, a mianowicie co do spraw niemieckich. Jak w rządowych kołach mówią, miał margrabia de Moustier odebrać od cesarza polecenie, aby odpowiadał na interpelacyę w sprawie wschodniej, pan Rouher w sprawach niemieckich.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości konferencya, w której obok ministra sprawiedliwości mieli także udział pp. Rouher, p. Lavalette i prezydent rady stanu. Obradowano nad prawem prasowym, którego gotowy projekt przedłożono dzisiejszej radzie ministerialnej.

Opowiadają tu w kołach dworskich, że cesarz miał temi dniami do księcia Metternicha takie wypowiedzieć zdanie o dzisiejszym austriackim ministrze spraw zagranicznych: „Gdy p. Beust został ministrem“ — są słowa cesarza — „zaczęła Austria posiadać cień mgła stanu; cień ten pozostał dość długo w ciemności, ale teraz zaczyna się w wyraźniejszych uwytłumienić zarysach; dzis nawet już kształt jego dostrzedz można; niemniej nadzieję, że w tej formie jądro się mieści.“

O stosunku gabinetu tutejszego do Hiszpanii najdawniej zaczęły dzis obiegają pogłoski. Mówią o bliskim pomiędzy obu rządami zawarciu traktatu zaczepno-odpornego. Już Monitor donosił, że królowa Izabela podpisała dnia 29 bm. dekret, przyzwalający na podwyższenie wojskowych sił Hiszpanii do 200,000 żołnierzy. Dzisiejsze pogłoski mówią, że połowa tej armii ma być głównie zostawiona do dyspozycyi cesarza Napoleona, który w zamian zobowiązuje się wyjednać Hiszpanii stanowisko wielkiego mocarstwa europejskiego. Pogłoskom tym nie dają tu jednakże wiary ile że chwila obecna, chwila srogich rządów Narvaeza nie zdaje się wcale odpowiednią do traktowania z gabinetem madryckim względem ważnej kwestyi aliansu. France zaprzecza rozgłoszonej niedawno wiadomości o wydaleniu z Hiszpanii księcia i księżnej Montpensier. Natomiast donoszą z Madrytu, że król zaczyna popierać agitacyę przeciw Narvaezowi i że nie nie byłoby dziwnego gdyby wszechwładny minister jednego pięknego poranku wysłał małżonka królowej za granicę. Już jeden z osobistych przyjaciół króla, bankier Meneses, uległ temu losowi. Obecnie jest w Paryżu.

Paryż, 1 lutego. Już dzis nawet w kołach, które dotąd żadnego w szczeroci cesarskiego liberalizmu nie pokładają zaufania, zaczyna się wierzyć, że rząd a raczej — nazywając rzeczy po właściwym imieniu — cesarz Na-

poleon idzie śmiało drogą postępu, a i dzienniki, które z dobrych zwykle źródeł czerpią swoje wiadomości o kierunku polityki rządowej, napomykają o nowych jeszcze reformach w duchu liberalnym, mianowicie o rozszerzeniu konstytucyjnych atrybucyi senatu. Nawet korespondencye belgijskiej Indépendance, która w politycznych aktach cesarza Napoleona nie lubi upatrywać zasad zbawiających dla swobód francuskiego ludu, stanowiąc dzis utrzymują, że „wbrew wszystkim przeciwnym pogłoskom, świeżereformy będą raczej rozszerzone, aniżeli ściężnione.“ Co do prawa prasowego i prawa o stowarzyszeniach, to chociaż i pod tym względem powszechnie panuje przekonanie, że usunięto z projektu wszystko, o co się opinia publiczna widocznie trwożyła, jednakowoż w sferach rządowych mniej o tem obecnie mówią, bo podobno sam cesarz przy otwarciu sesyi izb chce ogłosić krajowi zasadniczą myśl praw nowych, — myśl, którą sam podał i popierał w naradach z ministrami swymi. Tymczasem projekt do prawa o reorganizacyi armii, jak slychać, zupełnie w radzie stanu uległ przerobieniu, podług pierwotnego planu marszałka Niela. Rezerwy całkiem usunięto; coroczny kontyngens armii, w ilości 100,000 żołnierzy, zależeć będzie od przyzwolenia ciała prawodawczego; służba w armii czynnej sześciolatnia, tylko w przypadku wojny obowiązani będą wszyscy żołnierze do dalszej służby trzyletniej. Oprócz tego należeć mają młodzi ludzie od 20 do 29 lat do „rumomej gwardyi narodowej.“ Nowy minister marynarki, admirał Rigault de Genouilly, brocił wczoraj wobec rady stanu budżetu swego wydziału. W obronie tej dowódcy podobno niepospolitych zdolności oratorskich. Wszyscy obecni z żywym słuchali go zajęciem a po skończonej mowie winszowali mu tak świetnej obrony.

Ze konstytucyjne życie silnie się tu budzi, dowodzi tego coraz wyraźniejsze grupowanie się frakcyi w ciele prawodawczem. Nie bardzo dawno temu ledwie pięciu izba liczyła członków, którzy się powazyli odrębne w jej łonie zajmować stanowisko. Dzis między konserwatywną stroną prawą a dość już silną lewicą, dwa również dość możne utworzyły się stronnictwa: pierwszym jest właściwy tiera-parti, który już weszliśmy rządu pewną przybrać zaczyna formę a za którego przywódcę uważać można pana Emila Ollivier; drugim jest nowa parlamentarna grupa, która z pierwszego tj. z tiera-parti i z lewicy pewne chce skupić żywioły, na jej czele stoi Thiers. Stanowisko tej grupy najlepiej poznać można z artykułów, w których pp. Prévost-Paradol i Lemoine zdają sąd swój o nowych reformach. Lewicy przywódcami są pp. Jules Favre i Glais Bizoin. Bezwzględna ta opozycya widzi w dekrecie cesarskim tylko krok wsteczny, a korzystać będzie z prawa interpelacyi jedynie w tym celu, aby opinię publiczną przekonać o iluzorycznym charakterze owego prawa.

Pogłoski o zmianach w ministerstwie utrzymują się bez przerwy. Na giełdzie mówiono ponownie o bliskim zamianowaniu pana Olivier ministrem spraw wewnętrznych, a p. Lavalette ministrem stanu. P. Olivier miał przedwczoraj znowu posłuchanie u cesarza.

Do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszły podobno niepokojące z Grecyi wiadomości. Mówiono o nich wiele na onegdajszym balu w Tuileryach. Wzburzenie w Tesalii i Epirze wzmagą się podobno coraz gwałtowniej i rząd grecki miał już nawet oświadczyć w nadesłanej tu nocie, że za spokojność we własnym kraju już ręczyć nie może. Tymczasem francuski admirał Simon mówi w raporcie swym, przesyłanym tu z greckiego Archipelagu, o „uspieniu“ kandyjskiego powstania, dodając zarazem ciekawe szczegóły o wypadkach w porcie pirejskim przy wylądowaniu wracających z Krety ochotników. Korweta francuzka „Salamanca“ zabrała była wraz z dwoma turkieskimi okrętami w pobliżu Sfakii 1000 ochotników. Szczęśliwie im udało się pozostać u brzegu. Gdy ci ochotnicy wysiedli w porcie pirejskim na ląd, pucili tameczny komitet kandycki, celem zapobieżenia wszelkiej komunikacyi zdemoralizowanych powstańców z miejscową ludnością, pogłoskę, że francuzkie pieniądze skłoniły ich do złożenia broni. Rzucio się więc pospólstwo na bezbronnych ziomków z taką zajądlnością, że czternastu z nich zostało zabitych. Natenczas komendant francuzkiej korwety wespół z komendantami stojących tamże okrętów wojennych angielskich i rosyjskich wysadził na ląd żołnierzy marynarki, aby nieszczęśliwych od dalszych napadów zasłonić. Nazajutrz przewieziono ich do odnogi Salamińskiej, gdzie spokojnie wylądowali.

Na onegdajszym, drugim tegorocznym balu w tuileryach było około 3000 osób. Cesarz przybył z cesarzową około godziny dziesiątej i zabawili oboje do pierwszej po północy. Cesarzowa miała na sobie żółtą jedwabną, czarnymi koronkami obśzadzoną beudinę, zarzuconą z lekką, a pod nią białą suknię jedwabną; na głowie zaś zielone, dyamentami zdobne listki. Cesarz rozmawiał wiele z zagranicznymi posłami i członkami gabinetu. Był jednak trochę zasypany. Księżna Matylda i księżka Napoleon byli również obecni na balu.

Telegramy.

Kiel, 2 lutego. Jutro otworzoną będzie na nowo żegluga parowa między Kiel a Korsoer.

Wiedeń, 3 lutego. W dobrze poinformowanych kołach zaręczają, że minister stanu hr. Belcredi podał się do dymisyi; o decyzji cesarza nie jeszcze nie wiadmo.

Wiedeń, 1 lutego. Podług jednobrzmiących doniesień dzienników porannych niechce Wys. Porta przystać na całkowite wycofanie swojej załogi z fortecy Belgradu, gdyż tymczasem zgadza się na opuszczenie innych fortec serbskich i na takie zmniejszenie tureckiej załogi w Belgrazie, że okupacya tej fortecy będzie tylko nominalną. Stanowcze oświadczenia Wys. Porty w tej kwestyi nie otrzymały jeszcze mocarstwa pośredniczące: Austria i Francya. Austriacki okręt wojenny odplywa dzis na wody kandyjskie.

Peszt, 31 stycznia. Komisya 67 przyjęła ustępy 25 do 43 elaboratu komisyi 15 i następujące 3 poprawki: Liczba członków delegacyi zostanie oznaczoną przy szczegółowej rozprawie. Delegacye zwolane zostaną przez cesarza na termin oznaczony się mający tamdotąd, gdzie cesarz właśnie przebywa. Węgierski minister skarbu winien złożyć w ministerstwie skarbu państwa część miesięcznych dochodów państwa, służącą do pokrycia wspólnych kosztów.

Paryż, 3 lutego. Dzisiejszy Monitor podaje wiadomości z Meksyku, sigające aż do 19 stycznia. Według tychże przygotowania do wyprawy wojska francuskiego do Francyi trwają ciągle. Dnia 20 zm. miał cały korpus ekspedycyjny ustawiony być eszelonami między Meksykiem a morzem.

Szokolm, 2 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej wniósł poseł Hedlung o zaprowadzenie ogólnego obowiązku służby wojskowej z podziałem armii na trzy powołania; pierwsze powołanie ma się składać z 125,000 popisowych w latach od 22 do 25, drugie powołanie ma obejmować 120,000 żołnierzy, mających 26 do 30 lat; do rezerwy zaś będzie należało 300,000, mają-

cych 31 do 50 lat. Z powołaniami temi ma się łączyć popospolite ruszenie. Państwo ma być podzielone na okręgi wojskowe.

Florenca, 31 stycznia. Minister robót publicznych przedłożył izbie projekt do prawa, mocą którego akcyje i obligacye kolei żelaznych i innych od państwa subwencyonowanych Towarzystw mają być zamienione na renty. Izba odroczyła się do przyszłego poniedziałku.

London, 1 lutego. Z Nowego Jorku donoszą pod-morskim telegrafem pod dnim 31 bm., że senat odrzucił projekt, aby rząd urządził publiczną przemat złota. — Kongres postanowił zwinąć poselstwo północno-amerykańskie w Rzymie.

London, 2 lutego. Parowiec „Persia“ przywiózł następujące, do 23 zm. sigające wiadomości z Nowego Jorku: Pomiędzy prezydentem Nowej Granady, p. Mosquera, a rządem Stanów Zjednoczonych przyszło do nieporozumień. Poseł Stanów Zjednoczonych w stolicy Granady zażądał postawów.

Z Meksyku donoszą, że cesarz Maksymilian postanowił złożyć koronę, jeśliby kongres popierał go nie chciał. Juarez obsadził wojskami swoimi główne drogi, wiodące do stolicy. Cesarscy wyruszyli naprzeciw niemu. W Meksyku znaczny odbył się pobór wojska. Parowiec „Persia“ przywiózł 72,220 dolarów.

Florenca, 2 lutego. Siedm biur izby poselskiej wyznaczyło dla badania projektu do prawa o dobrach kościelnych komisarzy, którzy oświadczyli się przeciw projektowi.

Florenca, 2 lutego. Dekret królewski znosi wszystkie procesa o zbrodnie polityczne w obrębie Królestwa, wyjąwszy w przypadkach, gdzie równocześnie popełniono zbrodnie przeciwko osobom, własności i wojskowemu prawom.

Rzym, 1 lutego. Giornale di Roma oświadcza, że doniesienia różnych dzienników, jakoby operacya finansowa z domem Langrand Dumonceau dopiero po długich rokowaniach z Rzymem i biskupami rzymskimi przysła do skutku, są bezzasadne. Giornale dodaje zarazem, że i dalsze doniesienia półurzędowych włoskich dzienników o mniemanem zdaniu Ojca św. co do tej sprawy nie zasługują wcale na wiarę.

Bruksela, 3 lutego. W Marchiennes wybuchły groźne zamieszki między robotnikami z powodu zamierzzonego przez właścicieli fabryk kruszcowych znizienia płacy. Zaszło przytém dużo nadużyć i znaczne właścicielowi wyrażono szkody. Zawezwane wojsko było zagnane aż do broni palnej. Górniczy trzymają z robotnikami.

Jassy, 31 stycznia. Książę Rumunii przybył tu w towarzystwie ministra Sturbej i tak tu jak w ciągu podróży przyjmowano go z zapętem.

Przy zamknięciu Dziennika kursa telegraficznego berlińskiego nie nadeszły.

Wiadomości miejscowe i pocztowe.

Poznań, 4 lutego. Niepewność, czy wolno używać przy wyborach do parlamentu północno-niemieckiego karteczek drukowanych, usunięta została zupełnie przez odpowiedź p. ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę posła Henniga, odczytaną na posiedzeniu pruskiej izby poselskiej w dniu 1 bm. Karteczki te tylko drukowa, a nie litografowane są ważne. (Porównaj referat z posiedzenia izby poselskiej z dnia 1 lutego, zamieszczony w dzisiejszym numerze Dziennika pod rubryką „Prusy“.)

Jak nam donoszą z Berlina odwiedziła w niedzielę 3 bm. Królowa Augusta w towarzystwie damy dworu hr. Brühl, rannego porucznika z 10 pułku ułanów p. Henryka Tazanowskiego ze Sławoszewa, w lazarecie dyakonisk w Bethanien pod Berlinem. Pan Tazanowski złamał był nogę w skutek pod Tobozem na Morawie, będąc ciężko rannym. W skutek złego leczenia zamieszony był powtórnie dać sobie złamać nogę, aby uniknąć kauczy. Operacya szczęśliwie przebył i ma się dosyć dobrze. Królowa kazała sobie dać znać skoro matka rannego, pani Tazanowska do Berlina przybędzie, aby jej wyrazić współczucie.

Weszły piątek odbyła się druga tegoroczna prelekcya w tutejszym „Kole towarzyskiem.“ Z powodu choroby właściwego prelegenta wystąpił ją razą powtórnie pan Hieronim Feldmanowski z zajmującym odcytem o najnowszym utworze poetycznym Wincentego Pola pod tytułem „Pieśń o domu naszym.“ Na wstępie powiedział p. F. kilka słów o poecie samym, który dziwiem zrzadzeniem losów ma do walczenia z niepojętą niechęcią i uprzedzeniem wielkiej części publiczności. Radkcie to do prawdy zjawisko, ażeby wieszak, który w poezjach swych tak mało albo raczej wcale nie wydatnia swój indywidualności, swego „ja“, który nie tyka burzliwych kwestyi czasu, lecz ze spokojem geekich epików opiewa lub sielankowo je kreśli panoramą, ażeby wieszak taki, mógł tak namiętne wywołać o sobie sądy, ażeby mógł przed trybunał opinii powszechniej zapowoywać być publiczne o zbrodni apostazyi narodowej, jak to przed pięciu laty widziliśmy. Pan F. z gorącą i wymowną wystąpił apologią natchnionego piewcy „Mohorta“, „Pieśń Janusza“ i cudownej „Pieśni o ziemi naszej.“ Zbił ją z kolei czynione mu powszechnie zarzuty, jako to monotonności, gawędziarstwa, zaniechania dykcyi a przedewszystkiem apoteozowania starszozłacheckiej Polski z wszystkimi jej przywarami i stronami ujemnymi. Przeszłszy następnie do najnowszego poematu Pola, nazwał go szanowny prelegent dopiewaniem „Pieśni o ziemi naszej“ i niejako odpowiedział nie wprost na oskarżenie przeciwników o przewierstwo w obec geniusza narodu. Jak muszla, ukłóta przez małego robaczka w jakimkolwiek punkcie swego delikatnego ciała, przeczysz sliż z siebie wydaje, którym przeciwnika oskurupia i w ten sposób droga perły rodzi, tak też i Wincenty Pol, by użyć porównania prelegenta, zadrsałnity dotkliwie namiętną napadścią, wyłał z rozżalowanego serca strumień boleści i spierlił ją w czarownej „Pieśni o domu naszym.“ Szczęśliwiejścieletni starzec zanucił z młodzieńczym ogniem i wiosną świeżości ducha śpiew meki, śpiew pełen namaszczenia, ażeby dowiedzieć narodowi, jak czysta i niepokalana przechował w swem łonie tradycyę jego pamiętek. „Pieśń o domu naszym“ jest skarbicę wyzwołał i obyczajów staropolskich i zwierciadłem wielkich, choć cichych cnót naszych meżnych przodków. Pojedyncze, trafnie dobrane ustępy pieśni, które prelegent dźwięcznym głosem i z wyborań odczytał akcentuacyą, bardzo miłe sprawily na słuchających wrażenie i były najlepszym poleceniem poematu, który zapewne niezadługo we wszystkich znajdzie się bibliotekach domowych, zwłaszcza że teraz wygórowana jego cena 2 talarów na 8 zlp. zniżoną została. Publiczność zebrała się również licznie jak pierwszą razą, lecz jak zwykle w takich zebraniach, tak i tą razą przeważała pleć piękna. Trzeba w ogóle powiedzieć na pochwałę naszych pań, że teraz, gdzie tyle różnorodnych zabaw odrywa myśl od poważniejszych zajęć, z równą ochotą i gorliwością uczęszczają one na prelekcye, bądź w Kole towarzyskiem, bądź w Towarzystwie Przemysłowem miane, jak w czasach żałoby narodowej, gdzie odczyty rzeczone jednemi były schadzkami publicznemi.

Zwracam uwagę czytelników naszych, że począwszy z numerem dzisiejszym Dziennik nasz zamieszczać znowu będzie codziennie sprawozdanie telegraficzne z kursów giełdy berlińskiej.

Pan Rogor wystąpi jutro w roli Mauricio w Verdegro Trubadurze.

Kalendarz. Jutro, wtorek dnia 5 lutego, Agaty panny. Wschód słońca o godzinie 7 minut 35, zachód o godzinie 4 minut 45.

Święto katolickie św. Wojciecha odłożono dla archidiecezyi gnieźnieńskiej w tym roku z trzeciego święta wielkanocnego na poniedziałek dnia 29 kwietnia.

Srem, 1 lutego. Zwracam uwagę mieszkańców naszego miasta na mające się odbyć w bieżącym miesiącu uzupełniające wybory członków do rady miejskiej. Obecnie składa się takowa z dziewięciu członków, pomiędzy którymi jest pięciu katolików, to jest pp. Bogacki i Swinarski, właściciele miejsc, rzecznik Karpiński, aptekarz Pomorski i dr. Powidziński, trzech starozakonnyh, to jest kupcy G. Itmann, Hepner i D. S. Reiser i jeden ewangelik, to jest rzecznik Walleiser. Wyprowadzając zaś z rady miejskiej pp. Karpiński, Swinarski, Walleiser i Reiser, obrany na członka magi tratu, a i ich miejsce ma być wybranych czterech nowych członków. O terminie wyborów, skoro wyznaczony zostanie, doniesie nieomieszkałym. Świeżo zrobione doświadczenie smutne, jakiego w ostatnim czasie byliśmy świadkami, powinno było każdego z tutejszych wyborców miejskich

dostatecznie przekonac, jak wazna jest rzecza porozumiec sie co do kandydatow na czlonkow rady miejskiej i nieodzownosc konieczna wylicz i gorliwy udzial w wyborach miejskich.

Peniaz w p. Wladyslaw Kosinski z Poznania zrzeki sie kandydatury na posta do sejmku polnocno-niemieckiej, dla tego delegaci powiatu sredzkiego przybyli na walne zebranie wyborcow powiatu tutejszego, odbyte w naszym mieście w poludnie dnia dziesiecznego, po wspolnym porozumieniu sie uchwaili wraz z przybylymi wyborcami naszego powiatu abey komitetowi centralnemu przedstawic p. Zygmunta Szuldrzyńskiego jako posta do parlamentu niemieckiego z powiatow sredzkiego i sremkiego. Nie wtapimy, ze p. Zygmunt Szuldrzyński przyjmie powierzony sobie mandat poselski ze wzgledu na dobro publiczne.

Z pod Grodziska, 2 lutego. I po szkodzi jeszcze nie przychodzim do rozumu. Leszczynow w Gniazda pod Grodziskim byl czlowiek obcy nam narodowosci i skrzywdzil niemało swa dziedziczkę, co o nawet w tych dniach stawal przed sadem grodziskim; jak wyrok wypadl, niewiem, ale to dosyć, ze juz stawal przed sadem o popelnienie niemałej krzywdy w lesie. Dziedziczką odprawia go wprawdzie ze sluzby i przyjął innego, ale co powiecie, znowu tej samej narodowosci, jakoby sie jeszcze malo sparzyła i jakoby między nami juz wcale zdatnych ludzi nie bylo. I kiedyz przyjdziem do rozumu? nawet i szkoda gruba nas rozumu poczucy nie moze.

W Karzewie do tej samej dziedziczkę nalezającym jest też urzednik obcy nam narodowosci, a teraz widoczno odnosimy korzyści z takich urzedników, bo namawia naszych chlopkow polskich, aby do parlamentu polnocno-niemieckiego na p. Delhaesa z Czempinica glosowali. — Ostrożnie z ogniem! Małe dziecko, gdy sie sprzy, to z daleka stroni od ognia, bo wie ze to boli; a my starzy mniej myzmu rozumu od malego dziecka, bo chociaż sie tyle razy sparzyli, idziemy jednak na ogień, a ostrożności i baczności na swe własne dobro, to ani kęsa niemamy. Dla tego wolam doniesić. Ostrożnie z ogniem!

Ks. Prusinowski wpadł znowu w tę samą chorobę, na którą tak mocno przed miesiacem cierpiel; ale podobno wyszedł juz z niebezpieczeństwa. Najgorsza, ze podobne ataki często się powtarzają, a lekarze zgodzić się nie mogą, co to za choroba, która połączona z dotkliwymi kurczami i częstymi wamiatami, o śmierć glówną przyprawia mogąca pacjenta, gdyby lekarz wroczasz słu, sztuką sprawozdano, nie dawali mu mocnego bulionu. Najbardziej zmartwienie mu szkodzi, a zmartwił się teraz nielada, gdy odebrał wiadomość, ze do Grodziska, gdzie nie ma tego potrzeby, przybiede wykary, co niemieckie bzdzie miały kazania. — Byłoby tu co pisać, ale milcze, bo ból zadanie serce nasze ścisła. Boże zmiłuj się nad nami i daj ks. Prusinowskiemu zdrowie, bo szkoda byłoby tak uczonemu i pracowitego kapłana.

Z Międzybódzkiego, 1 lutego. W skutek tyloicznych doniesień i sprawozdań prawie ze wszech stron naszej Wielkopolski w sprawie bliskich wyborów, nie chciałem juz o nią potrącić, lękając się, by redaktor naszymy tą sprawą i strawną nie znużdził ani przesyłać.

Wiedząc stoli juz z niejednego a smutnego doświadczenia, ze zbyt predkie nasze znużdenie się jedną sprawą i przesyłanie się jedną sprawą, wielkie nam juz i często zadawalo kłeski, przeto sądzę, ze zajmowanie się obecnymi wyborami ani nas znużdzi, ani przesyli nie powinno. Prawda, że to praca nie zbyt miła, ale też wiemy, że i najmniejsza praca musi być mola. Do tego i czas karnawałowy, lecz znowu też wiemy, że karnawał był juz nie raz dla wielu przyczyną utraty zdrowia i spuszczony ejowskiej, a przynajmniej nie jednego smutku; i nie jednego bólesci. Niechaj się więc ten cieszy i weseli, kto ma do tego powód. My zaś Polacy wszyscy bez wyjątku, nie tylko, że nie mamy pobudek do zbytniej i hucznych radości, lecz przeciwnie wszadz słyszamy, a przynajmniej słyszeć powinniśmy dotalający nas głos przerażający i przestraszający od zabaw i niech karnawałowych. Jeżeli minione próby nas nie nauczyły czegoś dobrego, to pytamy, która nas zdołają poczucy? I cóż byśmy powiedzieli, gdybyśmy widzieli tańczące sypale, pływające cory na mogile własnej matki, która je wypięsiała, wychowała i puczące zostawia? Zaiste! powiedzielibyśmy, że to istni poganie i wyrodek, i lub nareszcie, że to więcej jak niemądre istoty! Nie chcąc więc uchoćdzić aż na pierwszy, drugich i ostatnich, a chcąc udamorem przypisywać nam przydomek slavus saltans, a oblec się w godność mekiego narodu, pracujemy i wytrwamy w pracy, bo wszystko wola na nas pracy i wytrwałości, bo praca to najlepszy najpewniejszy kapital, którego dzisiaj we wszelkich stosunkach naszych pono bardzo potrzebujemy. Ponieważ zawiadziliśmy wyżej o wyborach, powiemy z doświadczenia, by doniosłość ich wykazac, co się dzieje na zachodzie wśród jednolitej narodowosci, i co się dzieje w przeciwnym nam obzicie w czasie wyborów. Ołóż skoro wybory zostaną ogłoszone, natychmiast każdy dziennik i gazeta, broszurka i piemsko, plakaty i listki, bywają tą sprawą zapelniane. Każdy, uczony i nieuczony, mały i wielki, starzec i mlody wyborami się gorąco zajmuje. Zbierają kluby, mityngi i zgromadzenia celem wspólnych narad. Przechodzą ulice, uliczka lub zankiem, rynkiem, lub placem, aleją lub ogrodem, wszędzie się zaczepia sprawę wyborów, wszędzie się poucza i oświeca tak o wadności ich, jak i o zasadach, o wyznaczeniu politycznym i o prawości kandydatów, wszędzie się podają kandydatów, odezwy i kartki kandydatów, mających być wybranymi.

Wychołwiliśmy się w ostatnim dniu stycznia wśród ustawicznych zmian powietrza, deszczu i wichru, w powiat do miasta wiekszego M., dawniej czysto polskiego i katolickiego a dzisiaj zupełnie zniemczalo i zlutrzalo, przekonalem się również, że i w niem wszyscy się wyborami nader żywo zajmują. Wszystkie pisma prowincjonalne i powiatowe, urzędowe i nieurzędowe a wszystkie nam przeciwnie, są zapelnione odezwaniami i przestogami, napomnieniem i zachęta do jednej falangi obecných wyborów. We wszystkich domach urzędowych i nieurzędowych, w publicznych i prywatnych, przy aktach i kufu piwa, przy fajce i warsztacie, przy lokciu i wadze, wszyscy o wyborach radzą. Wszyscy się sposobią i uzupełniają swoje szeregi, by gotowi stanąć na linii bojowej. Jeżeli więc przeciwnicy nasi, mając tak łatwą i korzystną dla siebie pozycję, czynią jeszcze tyle zabiegów i wysiłków, toć myślimy, iż my, ocknawszy się nareszcie, daleko wiekszej pracy i pilności, zabiegów i trudów, z zaparciem siebie samych poniesić winniemy, by nas walka na zabój nieprzygotowanych nie zaskoczyła, by każdy z nas, dopelniszcy obywatelskiego obowiązku, mógł sobie śmiało powiedzieć: Spelnilem moją powinność!

(W.) Z Odolanowskiego, 23 stycznia. W Nr. 21 Dziennika Pozn zamieszczona była korespondencja z Odolanowskiego, która zawiera tyle mylných doniesień, iż mam sobie za obowiazek sumienia, ile obeznany dokładnie ze stosunkami tutejszego powiatu, sprostawac ją w niektórych najdrażliwszych punktach.

Zmieniam szanownego korespondenta mieli się członkowie Towarzystwa rolniczego z powiatow: pleszewskiego, odolanowskiego i ostrowskiego d. 21 stycznia zjechać w Ostrowie, aby załatwić wazne kwestye agronomiczne a zarazem, aby się naradzili względem następných wyborów do parlamentu polnocno-niemieckiego. Pozwalam sobie zapytac się szanownego korespondenta, zkad zaczerpnął wiadomości, iż celem zebrańia się członkow Towarzystwa naszego rolniczego miała być narada w gleden wyborów? Jeżeliby tak było miało, dla czegoż zaproszenie zarządu, umieszczone w inseratach Dziennika, nie o tém e wspomina? — dla czegoż żaden z członkow na walnym ze-

braniu kwestyi tej nie podniósł, ani nawet sam korespondent, który, jak się zdaje, glównie w tym celu przyjechał? Nie chce podejrzywac szanownego korespondenta, jakoby miał na m. si zdyskredytowac Towarzystwo w obec nieprzyjazylnych nam żywiolow, sądzę jednak, że i w najpóźniej intencji nie godzi się podsnuwac rzeczy, które nie miały miejsca.

Przycepiwszy tym sposobem korespondent kwestyę wyborów do zjazdu agronomicznego, uolewaa następnie nad opieszaloscia naszą względem wyborów a mianowicie nad niedbałoscia tego obywatela, któremu komitet centralny wyborczy oddał w ręce kierownictwo tak waznej sprawy. „Do tego czasu (słowa korespondenta) nie nie zrobiono, listy wyborcze juz odesłano, kto powieszal ludowi temu, abey zajrzeli, czy ich nazwiska tam umieszczone? Kto zajął się pisaniami dla nich reklamacy? Nikt.“ Aby uspokoić współobywateli Księstwa a zarazem i szanownego korespondenta, zapewniam jak najuroczyściej, że juz na 2 tygodnie przed zjazdem agronomicznym w Ostrowie obywatelów, któremu centralny komitet poruczył sprawę wyborów, porzucił się jak najdokładniej z ludźmi, którzy w naszym powiecie zażywają powszechnej powagi i znani są z gorliwosci, gdzie idzie o sprawę narodową. Skutkiem narady, podzielono powiat na stosowne okręgi — powierzone ludzom dobraż myślącym po miastach i gminach oświecenię współmieszkańcow co do celu wyborów i sposobu pomysłnego ich przeprowadzenia — zwrócono uwage na to, by się dopilnować, aby nikt z mających prawo do głosowania nie był w listach wyborczych pominięty — słowem — zaprowadzono nalezający porządek w całym powiecie. To też szanowny korespondent przekonac się może, że we wszystkich okręgach niezapisanym w spisach wyborczych byli w swoim czasie, i to zanim jego gorzkie żale ukazały się w łamach Dziennika, reklamowani. Do rąk mego komisarza obwodowego doszło przeszło 20 reklamacy, sporządzonych właśnie przez owych ludzi, którzy zdaniem korespondenta o nie się nie troszczyli. Być może, że w tej lub owej gminie, niekiedy z nowo przybyłymi na Nowy Rok ludźmi słabymi, niekiedy nie byli reklamowani, ale to jest rzecz, przy tylu trudnościach w wywiadywaniu się nazwisk ludźi wiejskich, znanych po części tylko z imienia, prawie niemożliwa. I pytam się, czegoż chce szanowny korespondent? czy rozgłoszony zebrań (w powiecie węgrowskim zrobiono tak samo jak u nas) na których ci, co najmniej potem działają, słusne prawdy mówią? — czy może się gniewa, że obywatel, mający tak w powiecie jak u centralnego komitetu wyborczego zaufanie nie wezwat jego do współdziałania w pracy? Dla czego się nie zgłosił a byłby chętnie do współpracowników przyjęty, dla czegoż nie zachęcił do większej czujności znanego mu dobraż meza zaufania, jeżeli go dziś oskarża, iż zalaż pole i nie wywiązuje się z nalezycielstwa z zadania swojego? Zarzucać temu męzowi jako i zalezyciel tym, co mimo zawierchy, zasp śniegu nie do przebycia krzali się po powiecie, nieledwie umyślnie opieszalosci i jeszcze poszczanie w świat niczem nie opartych korespondency, jest zaiste nie do darowania.

Zyczyłby nalezalo, aby korespondenci dotykając tak waznych kwestyi a nawet osobistego honoru współobywateli, nieco jaśniej się rozpatrzyli, zanim pióro do ręki wezmą.

Na wszystkie te fakta mam dowody pod ręką i jeżeli korespondent dowiedziec się pragnie, kto pracował i pracuje celem oświecienia wyborcow naszego powiatu, niech się uda do ich kierownika a jestem pewny, że chętnie go poinformuje i sam się przekona, że korespondencja jego, co najmniej, była niewczesna.

(r) Sroda, 31 stycznia. Na wezwanie p. Rekowski, w celu przedstawienia innego kandydata w miejsce pana Kosinskiego na posta do parlamentu niemieckiego, zebrała się znaczna liczba obywateli miasta i okolicy. Zgromadzenie wyraziło swa boleśń nad nieprzyjęciem kandydatury przez p. Wl. Kosinskiego a zarazem ustuzyszawszy, że na zgromadzeniu deputowanych Księstwa Poznańskiego p. Wladyslaw Wierzbicki na posiedzeniu komitetowem centralnem miał najwięcej glosów, bo glosów 15 za swą kandydaturę bad wachania postawilo go na kandydata swego — chceć tam samem użec głosowanie delegowanych Księstwa i komitetu centralnego. Z ogłoszenia Dziennika oiańskie go i z ust delegowanego powiatu sremkiego pana St. Chlapowskiego dowiedzielo się zgromadzenie, że jutro 1 lutego, w tym samym celu odbędzie się zgromadzenie w Sremie powiatu sremkiego, przeto wybory sredzkie dla ułatwienia jednoscii postawili obok pana Wl. Wierzbickiego, pana Zygmunta Szuldrzyńskiego, upowazniając p. delegowanych powiatu sredzkiego Wolnicwicza, i hr. Szoldrskiego, abey popierali jedynie Wierzbickiego.

(Reszta korespondency wypuszczamy, gdyż niepewności w mowie będącej juz za rozstrzygnięciem; na kandydata dla pelnających powiatow sredzko-sremskiego przeznaczony jest p. dr. Zygmunt Szuldrzyński. Kartec ki drukowane, lub litografowane są dozwolone. Zobacz w dziesiecznym numerze sprawozdanie z posiedzenia izby poselskiej z dnia 1 lutego. Przyp. R. Dz. Pozn.)

Przybyli do Poznania dnia 4 lutego. BAZAR. Szoldrski z Popowa, Plater i Ogińska z Rosy, Sczaniecki z Międzybódzkiego, Nasierowska z Oczkowskiej, Koczorowska z Piotrkowic, Kosowska z Gajewa, Kucharski z Niedzwiedzia; Wosieński ze Żernik, Klepaczewski z O. orowa. HOTEL DU NORD. Biakłowska z Pierzcha, Zremba ze Sadów, Januszewski z Wiatrowa. POD CZARNYM ORZELEM. Kaniowski z Lubowiczek, Brzeski z żoną z Jabłkowa, Sulikowski z fam. z Biernatek. OEHMGA HOTEL FRANCUSKI. Sczaniewski z żoną z Boguszyna, Blocciszewski z żoną z Sobiesiernia, Zaborowski z Wyganowa, Zychliński z Brzostowni.

Gospodarstwo, przemysł i handel. Zjednoczony bank prowincjonalny wrońskiego Ks. Poznańskiego. Activa. Pieniądz bity 274,090 tal. Banknoty pruskie i bilety kasowe 5,310 " Weksle 1,239,220 " Remanenta Lombardu 492,470 " Kamienica i rozmaite pretensye 55,800 " Passiva. Noty w biegu będące 691,320 " Pretensye od korespondentow 6,610 " Depozyta przynoszace procent z dwumiesięcznym wypow. 143,850 " Poznań, dnia 31 stycznia 1867. D y r e k c y a. Hill.

Bank pruski. Przeglad tygodniowy banku pruskiego z dnia 31 stycznia 1867. Activa. 1. Brzęcząca moneta i w sztabach 72,606,000 tal. 2. Pieniądze papierowe, noty bankow prywatnych i papiery kas zastaw. 2,341,000 " 3. Remanenta wekslowe 69,821,000 " 4. Remanenta lombardowe 13,916,000 " 5. Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa 14,960,000 "

Przybehender Wahlhandlung der hiesige Lehrer-Vorstander Gorniecki ernannt. Scharfenort, den 4. Februar 1867. Ber Magistrat. Sprzedaż konieczna. Królewski sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych. Poznań dnia 8 listopada 1866. Do handlarza Leisera Arona ser. jego następcow prawnych, kupca P. Kuska Goslńskiego, jako następcy prawnego Dawida Mojżesza Katza, do Jozefa Lippmana do Elseka Jochima Goldschmita i Getza Katza Jekera Wolfa nalezający, w starém mieście Poznaniu pod nr. 35 a przy ulicy Żydowskiej pod nr. 33 położony, dawniej prawem erpactowem a teraz prawem czystej własności posiadany grunt, który w miejscu gruntu w starém mieście Poznaniu pod nr. 393 położonego, po ogniu w roku 1803 przez komisję do odbudowania miasta ściągniętego, wstąpił, oceniony na 5172 tal. 23 sgr. 6 fn., przy czem samo miejsce na 1012 tal. 15 sgr. jest takowane, ma być z powodu działow stowónie do wyroku władzy hipotecznej, który wraz z taksą w rejestraturze przezrzanym być może, w terminie dnia 17 czerwoa 1867 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzytelność, której względem jakiej pretensyi realnej, z księgi hipotecznej nie-wypływającej, zaspokojenia swego z ceny kupna poszukują, mają się ze swymi prawami do nas zgłosić. Wszyscy nieznanzi pretendenci realni wywają się, aby pod uniknięciem prekluzji się najpóźniej w terminie zgłosili. [5841] Obwieszczenie. Na mocy § 8 regulaminu z dnia 15 października 1866 podaje się niniejszem do wiadomości, iż wybór członka do parlamentu do Związku polnocno-niemieckiego w tutejszym mieście odbędzie się dnia 12 lutego r. b. w ten sposób, iż czynność wyborcza rozpoczyna się o godzinie 10 z rana, a kończy się o godz. 6 wieczorem. Pierwszy obwód wyborczy składa się: 1) Ulica Żydowska i przyłogosc, a mianowicie dom pod Nr. 174 aż do 200, 202 i 203. 2) Ulica Kłaztorna, a mianowicie dom pod Nr. 31 aż do 40, 161 a. b. i 204. 3) Ulica Kapłaska, a mianowicie dom pod Nr. 164 i 165. 4) Rynek, a mianowicie dom pod Nr. 1 aż do 30, 41 aż do 53, 111 aż do 119. 5) Nowowiejskie przedmieście, a mianowicie

cie dom pod Nr. 131 aż do 146, 208, 209 i 212. 6) Ulica Poznańska, a mianowicie dom pod Nr. 120 aż do 130 a. b., 147 aż do 150. 7) Ulica Sukienska, a mianowicie dom pod Nr. 151 aż do 160, 205 aż do 207. Lokal wyborów: sala w hotelu Giela. Przewodniczący wyborów: król. budowniczy powiatowy Schönbörg; zastępca onegoż: dziedzic A. Lubzyski. Drugi obwód wyborczy składa się: 1) Nowowiejski Rynek i przyłogosc, a mianowicie dom pod Nr. 71 b. aż do 98. 2) Ulica Wroniecka i uliczki przyłogosc, a mianowicie dom pod Nr. 54 aż do 71 a, 99 aż do 110, 166 aż do 171 i 201. Lokal wyborów: sala w hotelu Eldorado. Przewodniczący wyborów: król. pocztmistrz Kunkowski; zastępca onegoż: rektor Klewe. (660) Szamotyły, d. 28 stycznia 1867. Magistrat. W sprawie konkursowej nad majątkiem kupca, Jułiusza Sobeding, w Poznaniu z niejakiego likwidowal jeszcze stolarz E. Neugebauer w Poznaniu pretensya w ilości

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy pretensye swoje zameldowali, się uwiazują. Poznań, dnia 24 stycznia 1867 r. Król. Sąd powiatowy. Komisarz konkursu. Gaebler. Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej Imienia Karla Marcinkowskiego powiatu sredzkiego odbędzie się w Sremie o godzinie 12 z południa 10 czerwoa 1867 r. w lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

W sprawie konkursowej nad majątkiem kupca, Jułiusza Sobeding, w Poznaniu z niejakiego likwidowal jeszcze stolarz E. Neugebauer w Poznaniu pretensya w ilości

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa, uprasza jak najpóźniej. Komitet. Dodatek.

12 tal., handl. J. Moegelin w Poznaniu pretensya w ilości 92 tal. 10 sgr. i kupiec J. W. Andersch w Poznaniu pretensya w ilości 20 tal. 12 sgr. 6 fn. Termin do rozpoznania tych pretensy wyznaczono na dzień 14 lutego r. b. przed południem o godzinie 10. przed podpisaniem komisarzem konkursu lokalu sądowym, o czem wierzytelci, którzy udział tak członkow jak waznych stch, chcących przystąpić do Towarzystwa

OBWIESZCZENIE.

Wedle przepisu prawa oborowego dla sejm pólnocno-niemieckiego z dnia 15 października r. z. i wedle regulaminu do tegoż przez ministerium wy-

Obiór jednego deputowanego dla okręgu wyborczego miasta Poznania i powiatu poznańskiego na sejm odbędzie się wedle postanowienia Pana ministra spraw wewnętrznych

w dniu 12 lutego r. b.

Następujący wykaz oznacza ograniczenia okręgów obiorczych tutajszego miasta, nominowanych przewodniczących oborów i ich zastępców, lokale i godziny, w których obory dla

WYKAZ.

Table with 10 columns: Ograniczenie okręgów obiorczych, Przewodniczący oborów, Zastępca tegoż, Lokal obiorczy, Czas dzienny oboru, Numer okręgu obiorczego, Ograniczenie okręgów obiorczych, Przewodniczący oborów, Zastępca tegoż, Lokal obiorczy, Czas dzienny oboru.

Wedle § 1 i 2 prawa oborowego prawo głosowania mających obiorców tutajszej gminy, umieszczonych w dotyczących wykazach obiorczych, zapożyczamy do oboru jednego depu-

Wtorek, dnia 12 lutego 1867.

MAGISTRAT.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Ogłoszenie.

W myśl § 30. statutów odbędzie się dnia 20 lutego b. r. o godzinie 1szej z południa w Hotel de Sanssouci w Toruniu zwyczajne Walne Zebranie Akcjonaryszu Banku Kredytowego pod firmą Dommirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka.

Porządek dzienny:

- 1. Sprawozdanie Spółników firmowych z czynności za rok ubiegły i przedłożenie bilansu. 2. Sprawozdanie oraz uwagi i wnioski Rady Nadzorczej, dotyczące sprawozdania firmowych Spółników. 3. Obrady i decyzje nad wnioskami tychże i Rady Nadzorczej, udzielenie pokwitowania i ustanowienia dywidendy. 4. Wybór członków Rady Nadzorczej. 5. Wynagrodzenie pierwszej Rady Nadzorczej (§ 23. statutów). Nadmieniam się, że według uchwały Rady Nadzorczej z dn. 17 stycznia r. b. wchodzi w miejsce dawniejszego „Nadwisłanina“ jako organ ogłoszeń „Gazeta Toruńska.“ Toruń, dnia 27 stycznia 1867 r. Rada Nadzorcza Banku Kredytowego pod firmą Dommirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka. Slaski, Przewodniczący.

Niniejszém zawiadamiamy szanownych Członków Towarzystwa róln. poznańsko-szamotulskiego, iż w skutek śmierci sp. R. Giersza, członka dyrekcji i podskarbiego Tow., na posiedzeniu dnia 8 stycznia rb., na mocy § 12 Ustaw naszych powołaliśmy w miejsce zmarłego, członka naszego Towarzystwa Władysława Kosiniego i upraszamy zarazem o niezwłoczne nadesłanie na ręce tegoż, Poznań, plac Wilhelmski No. 5, wszelkich tak zaległych jako i bieżących składek. Dyrekcya. [593].

KWIATY WIEZIENIA X. S. Tomickiego można jeszcze nabyć z 1 tal. przez wszystkie księgarnie albo wprost odemnie [659]. w Gdańsku, Hundg. 99 Bocznię.

Parawan mahonowy w stylu gotyckim jest tania do sprzedania u tapicera S. Mucha, Wroniecka ul. 24. [672] Przyjemne pomieszczenie o 6 pokojach, kuchni wraz z przy należnościami jest w podwórku translokacji przy Strzeleckiej ulicy No. 22 na I piętrze od 1 kwietnia lub też natychmiast tania do wynajęcia. Blizszych szczególow w właściciela R. Behnisch, Rynek No. 81. [653] Przy Długiej ul. No. 7 jest tania do wydzierżawienia 5 pokoi, kuchnia wraz z przy należnościami. [656]

LOTERYA. Odnowienie losów do 2 klasy 135 loteryi należy pod utratą prawa uskutecznić według przepisów planu do dnia 8go lutego godziny 6 wieczorem. Poznań, 31 stycznia 1867. Król. wyższy poborca loteryjny Fr. Bielefeld. [658]

Monarch, gniady ogier czystej krwi angielskiej 1856 urodzony, po William the Conqueror i Lady Anta po Laurerock i Octave, po Emilins, stanowi klucze za 6 tal., wraz z pobożnymi kosztami, w Mohach pod Kłazem. [649]

Aukcyja futer. Z powodu zamknięcia handlu sprzedawcą będą publicznie z gotową zaraz zapłatą w czwartek, dnia 7 m. b. rano o 10 godzinie w kramie przy Wilhelmskim placu No. 12 gotowe i niegotowe futra, jako to: szopy, futra skuniskowe i bobrowe, pluszcze z szopami, gotowe futra damskie, popielcowe, kocie, piżmowe, z niebieskiego lisa, futra z wirginijskiej wydry, sobolowe i niedźwiedzie, szopy w wierzchnich, torby do nóg, garaitury damskie itd. itd. [669] król. komisarz aukcyjny.

Handel wina przy Wodnej ulicy 14 poleca swe wyborne piwo erlangskie w domu i po za domem. [667].

Świeże tłuste czeskie bażanty, świeżo zabite sarny, zajęce i kuro-patwy odebrał Izydor Busch, Plac Sapięziński 2. [651]

Świec starynowe przy odbiorze 10 paczek po 5<sup>1</sup> sgr. i świec parafinowe przy odbiorze 10 paczek po 4<sup>1</sup> sgr. i 8 funtów szwedzkiego błędnego mydła za jednego talarza poleca Izydor Busch, Plac Sapięziński 2. [652]

Obwieszczenie.

Królewski sąd powiatowy w Trzemesznie zawiaduje masą, wnoszącą przeszło siedemset talarów, należącą do nieznanego sukcesora Franciszka Szeliskiego, zmarłego przed około 20 laty. Rok i miesiąc śmierci przed okoliczności Szeliskiego wiadomości nie są. Będąc kuratorem masy upraszam wszystkie interesowane osoby, by z dołączeniem potrzebnych do legitymacji sepultry i metryki w listach frankowanych do mnie zgłosić się zechcieli. Gdyby sukcesorowie wyprzedkowani być nie mogli, wniezszą powyższą sumą stałaby się własnością fiskalną. Trzemeszno, 1 lutego 1867. Zółtowski, rzeźnik i notaryusz. [645]

Organista dobrze wykształcony i posiadający dobre świadectwa i znający dobrze gospodarstwo, poszukuje do św. Wojciecha miejscia Blizszej wiadomości udzieli eksped. Dien. Pozn. [634]

Młody osiołek, mający przeszło 20 lat a chcący się wydoskonalić w praktycznym gospodarstwie wprzód nim pójdzie do szkoły agronomicznej, poszukuje umieszczenia. Chce on się usposobić, aby umiał korzystać ze gospodarstwa, gdy mu rodzice oddadzą dobra. Pragnie także sposobności nabycia wprawy w języku niemieckim i życia towarzyskiego. Adres: Y. X. Poznań poste restante [675]

Pomieszczenie, złożone z 3 pokoi i kuchni, jest od 1 kwietnia rb. do wynajęcia. K. Zupańska, Kozia ul. 20. [542]

Nauzoylelka, Polka, znająca język francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość w ekspedycji Dziennika Pozn. [647]

Kucharz praktyczny, bez potomstwa, cukiernictwa doskonale wyuczony, który 20 lat u dystyngowanego Państwa przebywał i w najlepszej świadomości jest zapozatrzy, szuka z powodu zasyłki okoliczności podobnej kondycji. Adres franko Wschowa (Fraustadt) E. M. 97 poste restante. [648]

Beżenny dobry kucharz, znajduje zaraz pomieszczenie w Dom. Komorniki p. Swarzędzom. Listy i zaświadczenia franko. [609]

Rządca gospodarstwa, praktyczny i teoretycznie wykształcony, władający ob. dwoma językami krajow., zanaty, który w kilku gospodarstwach postępowych z korzyścią zawiadał, poszukuje od Sgo Jana rb. posady Blizszej wlad. udzieli eksped. pod lit. H. N. [663]

MAGISTRAT.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

Władysław Bentkowski, obrany na reprezentanta miasta w IV obiorczym, zawierającym w sobie Wielkich Garbar, Małych Garbar, Piaskową i Szyperką, Kolumbię, Chwaliszewo wraz z Zagórzem, Wenecyańską, Tum, Ostrówek, Łazarek, Zawady i św. Roch, przyjął mandat, które to odmówił przyjąć władze miejskie i uchwały obor w miejsce p. Bentkowskiego

Magistrat.

# Wykaz okręgów wyborczych

do oboru jednego deputowanego do Rzeszy Związku północno-niemieckiego dla włości powiatu Szamotulskiego, ogłasza się w odwołaniu na § 8 regulaminu obiorczego z dnia 15 października r. z. z tym nadmienieniem, iż obór na dniu 12 lutego r. b. przed południem o godzinie 10 się rozpocznie a o 6 godzinie po południu zakończonym zostanie.

Numer.	Nazwiska gmin	Przewodniczący wyborów.	Zastępca.	Lokal wyborczy.	Numer.	Nazwiska gmin	Przewodniczący wyborów.	Zastępca.	Lokal wyborczy.
<b>Obwód Dusznicki.</b>									
1	Duszniki	komisarz obwodowy p. Fischer	p. Wandelt dzierz. dbr królewskich	biuro komisarza obwodowego w Dusznikach	37	Chlewick, Brzyzno	pan Busse dzierzawca dbr	pan Anozy dzierzawca dbr	w pańskim dworze w Chlewiskach
2	Lubiniec	gospodarz Fels	nauczyciel Seifert	szkoła katolicka w pańskim dworze w Sekowie	38	Kiączyń, Stare	Wks. proboszcz Laskewski	pan Wiewiorowski inspektor	w pańskim dworze w Kiączyźnie
3	Zakrzewo	pan Student dzierzawca dbr królewskich	JPan Jakob poborca szosowy	pański dworzec w Sekowie	39	Każmierz	Wks. proboszcz Laskewski	pan Cichowicz nauczyciel	w pańskim dworze w Kiączyźnie
4	Podrzewie	pan Student dzierzawca dbr królewskich	JPan Jakob poborca szosowy	pański dworzec w Sekowie	40	Nowawieś p. Każ.	WPan A. Felan	pan Sulc inspektor	w pańskim dworze w Kiączyźnie
5	Sekowo	WPan Zychliński p. sędziel dbr rycer.	soltys Neuman	pański dworzec w Sekowie	41	Komorowo, Górszowiec	WPan G. Felan	pan Reif inspektor	do
6	Luowo	pan Schole dzierzawca dbr	Hansbom nauczyciel	do	42	Wielkie Sokolniki, Polko, Wierzchaczewo, Czyściec	WPan Skarzyński	pan Haze nauczyciel	do
7	Piersko	pan Schole dzierzawca dbr	Hansbom nauczyciel	do	43	Mate Sokolniki, Lipnica	WPan Mierzyński	WPan Stanisław Jarochowski	w pańskim dworze w Lipnicy
8	Bytyn	p. Kriese pełnomocnik	p. Berneker inspektor	szkoła w Gaju p. B.	44	Jastrowo, Brodziszewo, Ostrolesie	WPan G. Busse	pan Marks	w pańskim dworze w Brodziszewie
9	Roszczyki	p. Wittner inspektor	p. Alankiewicz nauczyciel	szkoła w Gaju p. B.	45	Przyborowo	soltys Styler	Klingbell gospodarz	w szkole w Przyborowie
10	Witkowiec	WPan Stabłowski	WPan Żeroński	w pańskim dworze w Ceradzu doln.	46	Przyborowo	WPan Gromadziński	pan Łoże inspektor	w pańskim dworze w pańskim dworze
11	Górzyszewo	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	47	Galowo z hubami	WPan Danysz inspektor	pan Sikorski kował	w pańskim dworze w pańskim dworze
12	Brzoza	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	48	Smitowo	WPan Kościelski	WP. Nep. Kościelski	w pańskim dworze w pańskim dworze
13	Grodziszczko	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	<b>Obwód ostrogski.</b>				
14	Wilkowo	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	49	Pietrowo	pan Fechner ksiądz ewangelicki	pan Mudrak	w szkole w Pietrowie
15	Wierzeja	p. Speiler inspektor	p. Koch gorzelny	w pańskim dworze w Szeklinie	50	Zielona Góra, Anny góra, Borownik, Athanazienthal	pan Dreger nadleśniczy	pan Kryger nauczyciel	w szkole w Zielonej Górze
16	Sędzin	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	51	Stopa-owo z hubami i Kacemką	WPan Turno	pan Konieczny nauczyciel	w pańskim dworze w pańskim dworze
17	Sędzinko	WPan Bold	WPan Nuwel	w pańskim dworze w Wilkowie	52	Koźmin, Obrowo, Ordzin, Pęcokowo, Lisabon, Dobrogostowo	pan Kliemchen inspektor	pan Mi telstedt inspektor	w pańskim dworze w Obrowie
18	Zalesie	Sailer soltys	JPan Blut nauczyciel	szkoła ewangelicka w pańskim dworze w Kunowie	53	Oporowo, Bobulczyn, Kluczewo	JWPan hrabia Kwilecki	pan Dräser inspektor	w pańskim dworze w Oporowie
19	Grzebiensko	WPan Grabski	WPan Kowalski	w pańskim dworze w Kunowie	54	Szczepankowo i Wygoda z hubami	WPan Leper	pan Streich inspektor	w pańskim dworze w Szczepankowie
20	Sarbia	WPan Grabski	WPan Kowalski	w pańskim dworze w Kunowie	55	Rudki z hubami i Szczępy	WPan Mańkowski	pan Andrzejewski inspektor	w pańskim dworze w Rudkach
21	Kunowo	WPan Grabski	WPan Kowalski	w pańskim dworze w Kunowie	56	Dobrojewo, Binino, Forestrowo, Klemens-owo, Stefanowo, Sprebiada, Nosalewo, Orliczko, Bielajewo	JWPan hrabia Kwilecki	pan Kubicki pełnomocnik	w pańskim dworze w Dobrojewie
22	Mieścisk	WPan Bernat w Wilczynie	JPan Dezor w Wilczynie	w dworze p. Bernat w Wilczynie	57	Wielonka, Zapust	pan Klepaczewski	pan Marker naucz.	w szkole w Wielonku
23	Młynkowo	WPan Bernat w Wilczynie	JPan Dezor w Wilczynie	w dworze p. Bernat w Wilczynie	58	Kuźle, Otorowo, Wincentowo, Szymanowo, Mieleno, Poświętne, Buszewko, Dębina, Kamionka, Krzeszkowice	pan Prall jeneralny administrator	pan Laszke zarządca leśny	w pańskim dworze w Otorowie
24	Wilczyn	WPan Bernat w Wilczynie	JPan Dezor w Wilczynie	w dworze p. Bernat w Wilczynie	<b>Obwód wroniecki.</b>				
25	Kikowo	WPan Sperling w Kikowie	WPan G. Sperling w Nojewie	w pańskim dworze w Kikowie	59	Nowawieś p. W., Samoleg, Warszawa, Maryanowo, Staromasto, Borek, Cegielnia	pan Zasse dzierzawca dbr	pan Szepentau inspektor	w pańskim dworze w Nowej Wsi p. W.
26	Nojewo	WPan Sperling w Kikowie	WPan G. Sperling w Nojewie	w pańskim dworze w Kikowie	60	Cmachowo z hubami i Cmachówko	JWPan hrabia Adolf Bniński posiadziel dbr rycerskich	JWPan hrabia Władysław Bniński	w pańskim dworze w Cmachowie
27	Grzywno	WPan Wiczyński	leśniczy Bressel	w pańskim dworze w Głuszyńcu	61	Wróblewo, Wierchocin, Głuchowo, Łucyanowo, Olesin, Józefowo, Dąbrowo, Kłodzisko, Pakawie	JWPan hrabia Adolf Bniński posiadziel dbr rycerskich	pan Pretel dzierzawca dbr	w szkole w Wróblewie
28	Dąbrowo	WPan Wiczyński	leśniczy Bressel	w pańskim dworze w Głuszyńcu	62	Pozarowo, Olina	WPan Kurnatowski	p. Błaszczynski nau.	w p. dw. w Pozarowie
29	Głuszyń	WPan Wiczyński	leśniczy Bressel	w pańskim dworze w Głuszyńcu	63	Nowymost	pan Pikert ksiądz ewangelicki	soltys Reman	w szkole w N. moście w szkole w Biedzdrowie
30	Psarskie	WPan Głębocki insp.	JPan Nowaczyński gorzelnik	w szkole w Psarskiem	64	Biedzdrowo, Pierowszewo	pan Rybki w Nadolnikach	pan Breitkreuc nauczyciel w Obelzankach	w szkole w Obelzankach
31	Nowe Bielawy	WPan Głębocki insp.	JPan Nowaczyński gorzelnik	w szkole w Psarskiem	65	Obelzanki, Pila, Nadolnik, Smolnica, Nietrzeba	pan Rybki w Nadolnikach	pan Breitkreuc nauczyciel	w szkole w Obelzankach
32	Karmin	WPan Kamiński	WPan Jan Żółtowski	w pańskim dworze w Pańskim dworze w Buszewie	66	Jasionna, Bielawy	pan Breitkreuc nauczyciel	soltys Gize	w szkole w Jasiennie
33	Zajączkowo	WPan Kamiński	WPan Jan Żółtowski	w pańskim dworze w Pańskim dworze w Buszewie	67	Rzeczyn	pan Breitkreuc	soltys Felberg	w szkole w Rzeczynie
34	Podborowo	WPan A. Walc	WPan Walc partykuli	w pańskim dworze w Buszewie	68	Mokrz, Mokrz smolarnia, Żelasko, Tomaszewo, Maschwitz, Hegewald, Winnica, Krasnobrzeg, Alexandrowo, Binno, Krumwize, Zmysłona	JWPan hrabia Stanisław Bniński w Winnicy	JWPan hrabia Stanisław Bniński w Winnicy	w pańskim dworze w Mokrz
35	Buszewo	WPan A. Walc	WPan Walc partykuli	w pańskim dworze w Buszewie	69	Kobusz i smolarnia Jagolice, Eichberg	pan Handt nauczyciel	gospodarz Korodan w Jagolcach	w szkole w Kobuszu
36	Bielawy	JPan Berner inspektor	WPan Stoss	w pańskim dworze w Koninku	70	Szostaki, Samita, Arsenowo, Kacemka, Chojno, Witoldowo	pan Landsberger	p. Kozłki naucz.	w pańskim dworze w Chojnie
37	Male Psarskie oled.	JPan Berner inspektor	WPan Stoss	w pańskim dworze w Koninku	71	Lubowo	soltys Bressel	p. Breitkreuc naucz.	w urzędzie soleccim
38	Koninko z hubami	JPan Berner inspektor	WPan Stoss	w pańskim dworze w Koninku	72	Popowo i Karlishof	soltys Bressel	p. Marten naucz. w P.	w szkole w Popowie
39	Podpińsk	JPan Kalm nauczyciel	JPan Rumpf naucz.	w szkole w Wielkich psarskich oledr.	<b>Obwód szamotulski.</b>				
40	Wielkie Psarskie oledr.	JPan Kalm nauczyciel	JPan Rumpf naucz.	w szkole w Wielkich psarskich oledr.	28	Kobelniki	p. Kiepiński inspektor	ogrodnik Staszewski	w pańskim dworze w pańskim dworze
41	Rudzie oledr.	JPan Bryze inspektor	JPan Gebel inspek.	w pańskim dworze w Lubosinie lub w szkole	29	Szczuczyn	p. Debelin administr.	p. Kube	w pańskim dworze w Szczuczynie
42	Lubosin z hubami	JPan Bryze inspektor	JPan Gebel inspek.	w pańskim dworze w Lubosinie lub w szkole	30	Twardowo	p. Prochnow inspektor	Krystyan Rezler	w pańskim dworze w Gaju
43	Przystanki	JPan Bryze inspektor	JPan Gebel inspek.	w pańskim dworze w Lubosinie lub w szkole	31	Gay p. Sz. Karolin	pan Jans	soltys Schwandt	w dworze p. Jans w Piotrkowku
44	Konin	WPan Bold dzierzawca	JPan Bandt inspek.	w pańskim dworze w Koszanowie	32	Zamek Szamotuły	pan Refszleger amistrator	gorzelnik Lets h	w pańskim dworze w Szamotulach
45	Koszanowo	WPan Bold dzierzawca	JPan Bandt inspek.	w pańskim dworze w Koszanowie	33	Nowawieś p. Sz. Siamiatkowo, Gromadzina, Mutowo, Loizydwor, Swidlina	pan Refszleger amistrator	gorzelnik Lets h	w pańskim dworze w Szamotulach
46	Chełmno oledr.	soltys Handt	p. Orlt nauczyciel	w urzędzie soleccim w szkole	34	Gasawy, Nowy folwark	WPan Kierski	pan Krenc	w pańskim dworze w Gasawach
47	Chełmno wieś	p. Reich elewa gospodarzy	JPan Geisler insp	w pańskim dworze w Turowie	35	Kempa, Fryckowo	WPan Goślinowski	WPan Józef Goślinowski partykuli	w pańskim dworze w Kempie
48	Niewierz	WPan baron Hundt Haften	JPan Geisler insp	w pańskim dworze w Turowie	36	Baborowko	pan Meyer inspektor	soltys Krenz	w pańskim dworze w Baborowku
49	Turów	WPan baron Hundt Haften	JPan Geisler insp	w pańskim dworze w Turowie	37	Kasimowo, Emilia-nowo, Piaskowo, Myszkowo, Chrysty, Radzyn	pan Meyer inspektor	pan Bode amiaistrator	w pańskim dworze w Myszkowie
50	Turkowskie oledr.	p. Witich inspektor	ogrodnik Kryger	w pańskim dworze w Pniewach	<b>Obwód szamotulski.</b>				
51	Pniewy wieś	p. Witich inspektor	ogrodnik Kryger	w pańskim dworze w Pniewach	28	Kobelniki	p. Kiepiński inspektor	ogrodnik Staszewski	w pańskim dworze w pańskim dworze
52	Jakubowo	JPan Kuske naucz.	gospodarz Bogumil Zauer	w szkole	29	Szczuczyn	p. Debelin administr.	p. Kube	w pańskim dworze w Szczuczynie
53	Lubosin z hubami	JPan Kuske naucz.	gospodarz Bogumil Zauer	w szkole	30	Twardowo	p. Prochnow inspektor	Krystyan Rezler	w pańskim dworze w Gaju
54	Zamorze	JPan Kuske naucz.	gospodarz Bogumil Zauer	w szkole	31	Gay p. Sz. Karolin	pan Jans	soltys Schwandt	w dworze p. Jans w Piotrkowku

Szamotuły, dnia 30 stycznia 1867.

## Królewski radca ziemiański.

Biała rocznica **maciora** zginęła mi dnia wczorajszego. [635].  
Miejsce urzędniaka w Siekierkach zajęto. [635].

6 Tal. Eleganckie **Sorties de Bal** à 6 Tal. **zakiety greckie i żuawki, Eventails de Chine et de Paris, bizuterii marokańskie, prawdziwy tytuł turecki** po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100 tal. za funt. **Ibrahim et Sliten,** Nowa ulica Nr. 7. [641].

**Aukcyja.**  
We wtorek dnia 5 lutego r. b. przed południem od 9 godzin sprzedawac będą publicznie w lokalu aukcyjnym przy **Magazynej ul. nr. 1** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę **pościel, bieliznę z pościeli, stołową i kozułę, odzież, naczyńia porcelanowe i szklane, dywany, sprzęty domowe i gospodarskie** jako też rozmaite przedmioty ze złota i srebra. **Rychlewski,** król. komisarz aukcyjny. [638].

**Francuskie balowe suknie jako i gładkie koronowe tarlatany, beduiny i balowe okrycia poleca** **K. Żupański.** [676].  
Sklad mój przeniosłem na pierwsze piętro domu, przy **Rynku pod nr. 66** położonego, i sprzedaję reszty **po bardzo tanich cenach.** **Jako usilne polecenie** najlepszych amerykańskich machin do szycia i że takowe pod najobszerniejszą gwarancją po cenach fabrycznych sprzedaję. Polecam je szanownej publiczności z **własnego** doświadczenia jako **najuczciwiejszy,** prowidzą przynoszący mebel. Przytęm urzędziłem **zakład szycia i szlebowania machin** i podejmuję się **każdej** roboty na **każdy** czas dostawy i po **najtańszych** cenach. Znana moja rzetelność pozwala mi liczyć na zaufanie publiczności a starać się będę, abym w **każdym** względzie takowemu zadość uczynił. **Juliusz Lasch,** Rynek 66 na pierwszym piętrze. [560].

**Prusk. losy Berlin,** Molkenmarkt 14. [370].  
**Lesy król. pruskiej loteryi krajowej** [536].  
do nadechodzącego w dniu 12 lutego ciągnięcia za 36 2/3 tal. 18 1/2 tal. 9 1/4 tal. 4 7/8 tal. 2 1/2 tal. 1 1/2 tal. 20 sgr. sprzedaje i rozsyła, wszędzie na drukowanych asygnacjach udziastwoch, za zaliczką 1/2 odcową lub przesłaniem pieniędzy handel papierów krajowych. **M. Meyer, Szczecin.** [560].

Eleganckie **marmurowe i lupkowe bilardy** poleca pod gwarancją fabryka bilardów **A. Wahsner w Wrocławiu,** Weissgerberstrasse Nr. 5. [673].

Ram z oknem wystawnym natychmiast do wyuzierawienia. Blizsza wiad. w składzie cygar **J. D. Katz i syn,** Wilhelmowska ul. No. 18. [643].

**Gotowe rzeczy kościelne** materje ze złota, srebra i jedwabiu, borty, frendzle itd. jako też wszystkie do tej galezi należące przedmioty poleca po nadzwyczaj tanich cenach **Ed. Rispler,** [391]. **Wrocław, Elisabethstr. 8.**

**Na bielnik** mój darniowy w Szląsku przyjmuję towary płócienne od 1 lutego r. b. **Robert Schmidt,** dawn. Antoni Schmidt. **Poznań, Rynek No. 63.** [650].

**Prawdziwą starą wódkę Nordhäuser** polecają **Jakób Schlesinger i syn,** [641]. **Chwaliszewo No. 73.**

**Urządnik gospodarzy,** obeznany do **Rządca kawaler,** który zarządzał przykładnie z swoim zawodem, z chlubnymi lat kilkanaście znacznymi majątkami świadectwami, poszukuje od 1 lipca 1867 szuka umieszczenia od 1 lipca r. b. w Królestwie najmiliej w Królestwie Polskim, stwie lub Królestwie Polskim. Blizsza wiadomość w eksp. Dzien [470] w eksped. Dzien. Poz. [536].

**Victoria siewnik rządowy poprawny** własnej konstrukcyi, najprostsz i najtańsz, w działaniu wszystkich innym zupełnie równy siewnik, o 11, 13 lub 15 rzędach (6 st. szeroki) po 135, 149 i 163 tal. (W W. Ks. Poznański) posiadają Victoria siewniki od nas pp. Mańkowski w Rudkach, Kwilecki w Kwilezu (plenipotent jeneral. p. Reid) 2 egz., Kemann w Klence (3 egz.), Schultz w Drasku (2 egz.), Chładowski w Turwi, Mollard w Górze, Bandelow w Tuchorzewcu, v. Stiegler w Sobócie i inni.

**Obsypywacz konny Smitha,** konstrukcyi salmundkiej, do wszystkich odległości rzędów o 6 do 18 calach, cena wraz z 3 odkładniami (Häufelscharen) 65 75 tal. **Odbył** od 18 miesięcy: **230** Victoria siewników, 1 obsypywaczy konnych. Ilustrowane cenniki z świadectwami i wykazem odbiorców przesyłają się odwrotnie. O **wczesne** zamówienia uprasza się, a można zaręczyć za punktualną dostawę. **Berlin, 114/115 Gartenstrasse.** (420)

**Schneitler & Andree.** **P. P.** **Poznań, dnia 1 lutego 1867.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie, że istniejący tutaj w domu moim na **Obwalszewie pod No. 39** (obok poczty) **Handel towarów kolonialnych, wina, cygar i delikatesów** pod firmą **S. Welkowski i Spółka** z dniem dzisiejszym przeszedł całkowicie na mnie w drodze dobrowolnej umowy i że takowy odtąd pod **własną** firmą **J. MONDRÉ** nadal prowadzić będę. Zapewniając skora i rzetelną usługę, proszę o łaskawe zaszczycenie mnie samem zaufaniem, jakim się dotychczasowa cieszyła firma, a usilnem staraniem mojem będzie, takowemu godnie odpowiedzieć. Z wysokim szacunkiem **J. Mondré.** [614].

Istniejący tu od lat dziesięciu nasz **sklad cygar** przeniesliśmy z Podgórnjej ulicy Nr. 14 na **Wilhelmowską ulicę Nr. 8,** (obok handlu bankowego pp. Hirschfeld i Wolff) a zarazem otworzyliśmy tamże **sprzedaz detaliczną.** Polecamy przeto najusilniej i po cenach dostępnych bogaty wybór **importowanych i naśladowanych cygar** jako też nasz **sklad główny** prawdziwie rosyjskich cygaretek i tytoni z fabryk: **Laferme, Müller, Joukoff, Bostandjoglo** i **J. D. Katz i syn.**

**Ważna dla cierpiących na nogi wiadomość!** Bez **moza, plastra i środków grzejących** oddalam natychmiast i **pełnie bez bólu odciski, guzy i odziebliznę, choroby paznokci** wszelkich stadyach itd. itd. a rady mej zasięgnięć można codziennie: od 10—6 godzin w **Wylusa hotelu Drozdowskiem.** Lekarzka nóg **Eliza Kessler.** **Koniczynę czerwoną i białą** kupuje po najniższych cenach **Zakład rolniczy S. Calvarego,** Szeroka ulica 1. [525].

**Pate Pectorale** **Stable na wszelkie choroby płuc, kłó, na uleczenie** kowite chorób pierśiowy jakimi są: katar, dychawiczość, ścisnięcie pierśi itd., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez **karza George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznanu** tylko w cukrowni i fabryce karmelkowych i czekolady **A. Spingiera,** naprzeciw zegaru pocztowego. [674].

**EISENHALTIGER CHINA-SYRUP** **VON GRIMAULT & Co** **APOTHEKER, PARIS**

ten korę Chin, najskuteczniejsze tonicum, i żelazo, jedna z głównych części składowych krwi. Dla tych przyniotomy przyjęli go najznakomitsi lekarze paryscy, którzy pisują go przeciw blednicy i gwoli przyspieszenia rozwoju młodych dziewcząt. Równie skutecznym jest ku przywróceniu zepsutych lub utraconych soków; uszczelnia szybko nieznoszącego w żołądku, którym panie często podlegają dla braku krwi i przyczyn tajemnych, reguluje i ułatwia menstruację i używa się z dobrym skutkiem u blednych i lymfatycznych lub skroficznych dzieci. Skład w **Poznanu** w aptece **Eisnera.**

**Balsam na odziebliznę** Najlepszy środek do przedkiego usuwania odzieblizny i gwoli zapobieżenia przysuszeniu skóry butelka po 5 sgr. u **Dr. Mankiewicz aptek.** **Esencya na włosy.** Najskuteczniejszy, uznany środek przywrócenia włosów i celem ich konserwowania butel. 12 1/2 sgr. u **Dra Mankiewicz aptek** nadworniej w **Poznanu.**

**Bracla Schaegele,** fabryka parowa czekolady i konfitur. **Nasienie barokowe oibryzmich** gustunku złotego jako też białego szefel po 7 1/2 tal. maczkę po 15 sgr. sprzedaje **C. Heinze,** właściciel folwarku w Klecku. [125].

